

Piątek 28. stycznia 1927.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4-50

Prenumerata kwartalna Zł. 13-—

Prenumerata miesięczna zagranicą Zł. 6-—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Sensacyjny proces.

Zniesienie przymusowej spowiedzi w szkołach. Pozytywne rezultaty inspekcji min. Składkowskiego. -- Echa nadużyć w P. K. O.

Katastrofa kolejowa.

Warszawa, 26 stycznia. (Pat.) Dnia 26 bm. o godzinie 5.30 rano na nowej linii Kalety - Herby - Podzamcze, na stacji Kuleja miała miejsce katastrofa kolejowa. Zderzyły się dwa luzem idące parowozy z pociągiem towarowym. Skutkiem zderzenia wykołczyły się i zostały uszkodzone 4 parowozy oraz 28 wagonów towarowych, z czego 14 rozbiło się. Z obsługi pociągu został lekko ranny kierownik pociągu. Skutkiem zatarasowania torów ruch wstrzymano. Na miejsce katastrofy wysłano pociąg ratunkowy.

Z BANKU GOSPODARSTWA KRAJOWEGO.

Lwów, 26 stycznia. (AW.) Dr. Feliks Merunowicz, dyrektor centrali Banku Gospodarstwa Krajowego w Warszawie, eksponowany czasowo do kierownictwa oddziału Banku Gosp. Kraj. we Lwowie, powołany został do Warszawy, gdzie obejmie w połowie lutego rb. dział wielkiego przemysłu w centrali Banku Gosp. Kraj. Do Lwowa jako jego następca przybędzie z Warszawy dyr. Pizański.

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 26 stycznia. Bilans Banku Polskiego z dnia 20 stycznia rb. wykazuje wzrost zapasu walut i dewiz brutto o 6.6 milionów złotych do sumy 171.1 milionów złotych, a netto o 7 milion. złotych dzięki zmniejszeniu się zobowiązań na rachunkach w walutach zagranicznych i reportowych o 2.4 milj. zł. do sumy 39.2 milj. złotych. Portfel wekslowy powiększył się o 4 milj. złotych (315.5 zł.). Dyskontowane papiery procentowe zmniejszyły się o 6.3 milj. zł. i wynoszą obecnie 634.000 zł. Rachunki żyrowe i inne zobowiązania wzrosły o 18.4 milj. zł. (178.1 milj. zł.). Obieg biletów Banku Polskiego zmniejszył się o 15.3 milj. zł. do sumy 539.3 zł. Również i stan polskich monet srebrnych i bilonu przyjętego do zapasu Banku Polskiego zmniejszył się o 3.5 milj. złotych (23.4 milj. zł.). Inne pozycje bez większych zmian.

Wyjazd ministra Składkowskiego na inspekcję.



Minister spraw wewnętrznych Składkowski odbywa niezmordowanie dłuższe podróże po Polsce, kontrolując szczególnie tok pracy w starostwach i policji. W niektórych miejscowościach zjawia się mini-

ster tak niespodziewanie i nagle, że wskutek tego starostowie i komendanci policji nie mogą być „w pogotówiu”, co powoduje często przykre dla nich następstwa.

PROKLAMACJA NIEPODLEGŁOŚCI POŁUDNIOWYCH CHIN.

London, 26 stycznia. (AW.) Jak donoszą z Szanghaju rząd kantonński wydał manifest, w którym ogłosił niepodległość zajętych prowincyj i niezależność południowych Chin od wpływów politycznych i ad-

ministracyjnych obcych mocarstw. Manifest zaznacza, że prawa obcych obywateli będą chronione przez władze chińskie a nie przy pomocy obcych bagnetów.

Interwencja prezyd. Hindenburga.

Cechą bardzo charakterystyczną i dającą wiele do myślenia w ostatnim przesileniu rządowym w Niemczech, jest dwukrotna już czynna interwencja Prezydenta republiki Hindenburga na rzecz stronnictw prawicowych i ich decydującego udziału w mającym się utworzyć gabinecie.

Ewolucja w zachowaniu się prezydenta i feldmarszałka jest bardzo znamienita. Pamiętamy jeszcze, że przy ostatnich wyborach na głowę państwa niemieckiego był kandydatem stronnictw prawicowych i przy drugim głosowaniu pobit kancлера dr. Marxa, wspólnego kandydata stronnictw republikańskich.

Po zajęciu jednak najwyższego stanowiska w Rzeszy niemieckiej zachowywał się z początku poprawnie i powściągliwie tak, że skrajne skrzydło prawicy, złożone ze zwolenników Hitlera i Ludendorffa, otwarcie wystąpiło przeciw niemu, były szef sztabu generalnego armii niemieckiej zaatakował dawnego swego szefa, a nawet bardziej umiarkowani prawicowcy wyrażali ubolewanie, że Hindenburg podarowany został republika. I rzeczywiście, wbrew temu, czego się po nim spodziewano, nowo wybrany prezydent starał się o podkreślenie swojej lojalności w stosunku do ustroju republikańskiego, przyczem jednakowoż nie wyrzekał się dawnych swoich monarchistycznych przekonań. Chodziło mu o uspokojenie nieufności zewnętrznej, o uśmierzanie wewnętrznych antagonizmów i o wytargowanie od dawnych wrogów możliwie daleko idących ustępstw na rzecz Niemiec. Dlatego aprobował Locarno i Genewę, wpły

wał uspokajająco na swoich prawicowych przyjaciół, zwracał się nawet — co za heroiczny krok ze strony feld-marszałka cesarza Wilhelma — do socjalistów i ofiarowywał im udział w rządach.

Zachowanie się prezydenta - feld-marszałka w obecnym kryzysie jest zupełnie odmienne. Porzucił wszelkie pozory obiektywności i neutralności. Nie ukrywa już więcej swoich sympatii i przekonań. — Otwarcie występuje po stronie nacjonalistów i popiera wszelkimi sposobami ich ofensywę, zmierzającą do zdobycia władzy. Miesza się czynnie do przebiegu kryzysu rządowego, powierzając zrazu misję utworzenia rządu dr. Curtjuszowi i nakazuje mu szukać oparcia u nacjonalistów. Gdy dr. Curtiusz złożył misję, wpływy prezydenta

sprawiają, że koncepcja utworzenia nowego rządu środka, pod przewodnictwem dra Marxa i przy poparciu socjalistów, rozbiła się, gdyż ludowcy odmówili jej poparcia, a nacjonałści zapowiedzieli opozycję. P. Hindenburg w liście, wystosowanym do dra Marxa, znów dał wyraźną wskazówkę aby utworzyć rząd centrowo - prawicowy z wykluczeniem socjalistów, którzy przecie tak uprzeżmienie ofiarowywali swoją współpracę. Równocześnie prezydent Hindenburg rozciął opiekę nad ministrem Reich swchry drem Gesslerem, atakowanym przez wszystkie stronnictwa republikańskie, i pragnie go koniecznie utrzymać na stanowisku.

Ingerencja prezydenta zwraca się przeciw demokracji niemieckiej a pośrednio przeciw republice i pokojowi światowemu. Pod jej naciskiem centrum i demokracja schodzą z dotychczasowych swoich pozycji i poczynając coraz bardziej zwracając wzrok ku stronie prawej.

Tragedia ludności polskiej na Ukrainie.

100.000 POLAKÓW WYDANYCH NA LUP IMPERJALIZMU UKRAIŃSKO - BOLSZEWICKIEGO.

(Korespondencja własna „Wieku Nowego“)

Charków, 20. stycznia.

Rozpoczęły się tu obrady delegatów mniejszości narodowych na Ukrainie sowieckiej. Z pośród licznych grup tych narodowości przybyli urzędowi przedstawiciele ludności polskiej, zamieszkałej na Ukrainie.

Narady toczyły się pod bardzo silną presją imperialistów ukraińskich, którzy nie dopuścili do głosu tych przedstawicieli, którzy mogli i niezawodnie chcieli mówić o licznych bolączkach gospodarczych, społecznych i kulturalno-oświatowych mniejszości

żyjących pod władzą „Cika“ Ukraińcy w Charkowie. Z góry narzucony plan dyskusji i uprzednio przygotowane referaty były tylko oficjalną reklamą polityki ukraińzacji republiki Dnieprowej.

Niemniej były i skargi, głównie skargi delegatów mniejszościowych, a przedewszystkiem Polaków, którzy, chociaż komuniści lub sympatycy rządów bolszewickich, podkreślali niesprawiedliwość systemów spisów ludności, o ile dotyczyły obcych narodowości na Ukrainie. Jak się okazuje, rząd ukraiński,

SVEN ELVESTAD.

DIAMENTY RÓŻY MONTANA

Powieść.

Przełożył Adam Stodor.

(Ciąg dalszy.)

Nic nie może bardziej przegrywającego irytować, jak zabierająca czas gadanina w czasie gry. Ale obecni byli przyzwyczajeni do panowania nad sobą. Otyły Szwed był dobrym „przegrywającym”; długoletnie, cierpliwe doświadczenie nauczyło go, że żelazny spokój podczas gry jest zawsze wielką szansą. Siedział, nie poruszając się, słuchając nie wyszukanej, głośnie paplaniny i wpatrywał się na pół przymkniętymi oczyma w wachlarz swych kart. Jan, z powodu mającego nastąpić nawłazania interesów z Abrahamem, pragnął wywołać dobre wyobrażenie i dlatego przegraną przyjmował z dobrotliwym uśmiechem. Adwokat grał niezwykle ostrożnie, czerpał on z rzetelnie zarobionego mieszkanka, a więc z własnej gotówki. Ale komandor nie mógł ukryć swej irytacji. Raz nawet zapytał:

— Moi panowie, czy gramy w karty, czy opowiadamy anegdoty?

Na tę uwagę Abraham T. spojrzał nań szeroko otwartymi oczyma, zbolalym i zdziwionym wzrokiem, i odpowiedział:

— Naturalnie, że gramy w karty. Zaczynam na niewidziane tysiącem koron, czy zadowolony pan jest z takiej anegdoty?

Zdenerwowanie komandora wzrastało. Mruknął coś o różnicy pomiędzy grą, a ga-

daniną, ale ponieważ miał dobre karty, (była to ostatnia gra) postanowił stawkę zdublować. Abraham T. ujął karty, ale nie rozłożył z nich wachlarz, tylko skonstatował kolor ich i wysokość, odchyliwszy karty. Przyjął grę i zdwoił stawkę. On i komandor grali teraz sami tylko, gdyż wszyscy inni odłożyli karty.

Cramerowi potrzebna była cała przytomność umysłu, jeśli bowiem przegra, nie będzie mógł przegranej zapłacić. Jednak zagrał. Prawie niemożliwym było, żeby nie wygrał, miał cztery króle w ręku.

— Czy wychodzi pan, czy podwyższa stawkę? — zapytał Bratsberg.

— Dodaję jeszcze tysiąc, — rzekł komandor.

— Ten tysiąc i jeszcze tysiąc, — rzekł Bratsberg.

Evenald Rist zbliżywszy się właśnie za uważył:

— Przekona się pan, że dobra wróżba czuwa nad panem.

— Kto to taki? — zapytał komandor machinalnie.

— Może Róża Montana. Posyła panu przezemnie pozdrowienie. Myśli o panu, — kazala to powiedzieć.

Komandor nie odpowiedział. Ale jego palce, trzymające karty, zadrżały nieco i na chwilę odstąpił swe zęby, tak, że białe zajaśniały w czarnym zawicie. Wyglądało to jak gdyby wykrzywił usta.

Odkryto karty. Abraham T. znów wygrał. Miał trzy asy i waleta.

Komandor pobladł. Zaproponował jeszcze kółko. Ale Abraham T., smąc urażony nieco, wyjął olbrzymi, złoty zegarek z kieszeni i utworzył kopertę.

— Już jest ósma, — mruknął, — nie gram więcej. Prócz tego w Osterdał podjęcie na nowo gry kosztuje dwa tysiące koron

Potem przeliczył pulę.

— Brak tu pięciu tysięcy, — rzekł.

Miał na myśli pięć tysięcy komandora.

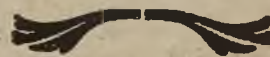
Komandor spojrzał pytająco od jednego do drugiego z obecnych. Był to niemy sygnał o ratunek, wołanie o pomoc. Ale pozostał on bez odpowiedzi. Hammersmith, nie dając się wzruszyć, siedział głęboko zamyślony. Obliczał właśnie na zimno, że dzisiejsza strata równą jest zupełnie wczorajszemu zyskowi u portugalskiego konsula. No, to się jakoś pokrywa. Tylko, że kupił swej kochance kostium do automobila. Jan wyglądał jak jasnooka, przyjacielska niedomyślność, — tak jak zwykły był wyglądać gdy się czegoś nie chciał domyśleć. Adwokat Udvej poszedł do okna. Wydawało mu się jakby w czasie ciepłego letniego dnia lodowaty wiew, uderzył w stolik od gry. Ale komandor był szczerwanym lisem i potrafił okazać, że był już w ogniu, chociaż tylko przy marynarce w Boliwji. Wiedział dobrze jak w danej chwili wystąpić przeciw niebezpieczeństwu. Wyjął więc swoją książeczkę czekową i wypełnił czek: Pięć tysięcy — Bank handlowy — Karol Cramer. Podpis uzupełnił zdecydowanym wykrętasem, jak zakrzywiona szablą. Ten stanowczy postępek przywrócił mu spokój i z uśmiechem, występującym jaskrawo wśród jego czarnego zarostu, zwrócił się do ziemianina:

— Spodziewam się, że pan dziedzie przy sposobności udzieli mi rewanżu.

Abraham potwierdził ruchem głowy, spojrzał przełotnie na czek i odpowiedział:

— To czek dobry, co? Szkoda tylko, że nie jest wystawiony na naszą kasę w Elverum.

(C. d. n.)



12
LUTEGO

BAL PRASY

12
LUTEGO

enacę wykazać jak największą przewagę elementu ukraińskiego, aby przez to mógł co rychlej zastosować wywłaszczeniową politykę imperjalizmu wewnętrznego Ukrainy, pozostał po powiatach (rejonach) agitatorów, którzy rozpuszczali wśród włościan wiadomości, że wszyscy Ukraińcy otrzymywać będą większe nadziały ziemi, oraz płacić będą zmniejszone podatki. Oczywiście, że na ten podstęp agitacyjny dało się złapać wielu mało uświadomionych chłopów polskich i innych narodowości. Jednak, gdy pojawiły się na Wołyniu sowieckim i Podolu plotki, że spis ludności robią bolszewicy głównie dlatego, aby Polaków wysiedlić na Syberję i Daleki Wschód — a ziemię ich rozparcelować pomiędzy chłopów ukraińskich, oraz przydzielić na rzecz kolonii rolnych żydowskich — włościanie polskiej narodowości zaczęli masowo podawać się jako Ukraińcy, aby tylk. uratować swój dobytek i zagrodę, odziedziczoną po swych ojcach. Nie też dziwnego, że cyfrowy spis ludności na terenach, zamieszkałych przez ludność obcej narodowości, wypadł zdecydowanie na korzyść elementu ukraińskiego.

W taki to więc sposób rząd charkowski uzyskał 82 proc. Ukraińców, a 18 proc. innych mniejszości narodowych. Jak dalece wyniki obliczeń zostały sfałszowane, wskazują same cyfry, oficjalnie podane. I tak, Rosjan wyliczono 2 miliony 300 tys., żydów 1 milion 400 tys., Polaków 400 tysięcy, Niemców 370 tys., Moldawian 270 tys., Bułgarów 100 tys., Białorusinów i innych 28 tys. Nie przesadzimy, jeśli powiemy, że wykazy polskiej ludności zostały o całe 100 proc. zmniejszone, natomiast np. Moldawian znacznie powiększone, gdyż tego wymagała polityka sowiecka.

Oczywiście, że dane te służą rządowi ukraińskiemu jako podstawa przy podziale administracyjnym. Jak dalece zaś nie uczciwie i stronniczo dokonany został ten podział rejonów administracji narodowościowej, świadczy najlepiej fakt, że Niemcy np. uzyskali najwięcej (7) rejonów, chociaż liczbowo zajmują miejsce 4. Rejon ten znajduje się na Wołyniu w Mochelewsku. Prócz tego rejonu, jako centrali administracyjnej polskiej, utworzone zostały polskie sowieckie powiaty, których to gmin zatwierdzono jako czysto polskich... 138. Jest to jeszcze jeden dowód spychania włościan polskich pod gniót ukraiński i żydowski.

Bardzo charakterystycznie brzmiały na zjeździe charkowskim uwagi o poszczególnych narodowościach co do ich lojalności względem władz sowieckich. Pomiędzy c. charakterystyki innych narodowości, jako nas mniej interesujące, zatrzymamy się na uwagach, skierowanych do Polaków sowieckich. Zdaniem prezydium zjazdu, Polacy, którzy należą całkowicie do stanu włościańskiego — „przez długi czas znajdowali się pod wpływem księży i „kulaków” (bogatyń chłopów), nawołujących włościanstwo polskie do solidarności narodowej i izolowania się od bolszewików — obecnie, dzięki polityce rządu sowieckiego, zbliżyli się do sowietów. W polskich wsiach zaczyna przejawiać się coraz to silniejszy zwrot na korzyść ciążenia Polaków-chłopów do partii komunistycznej, oraz do wstępowania młodzieży polskiej do komсомолу”.

Ile w tej pochwalie sowieckiej tkwi tragizmu duszy polskiej, zrozumieć nie trudno. Borykająca się z bolszewizmem dusza polskiego chłopca na Ukrainie sowieckiej mdleje już, nie otrzymując od swej Macierzy podarcia narodowego. Jedyna ostoja tej „polskości sowieckiej” — religia katolicka — rugowana jest niemiłosiernie. Ostatnio zaś otrzymała śmiertelne pchnięcie od centralnego rządu sowietów przez ogłoszenie usta-

wy, że wszyscy księża polscy, jeśli nie są obywatelami Zw. SSR., mają natychmiast granice sowieckich republik opuścić. Zacznie się więc przeganianie duszpasterzy, aby oweczarnie rozbić i pojedynczo owieczki pojąć dla molocho komunizmu.

Białą.

W ojczyźnie dolarów

(Ciąg dalszy).

Już od lat kilkudziesięciu cała wewnętrzna polityka amerykańska dąży stale i systematycznie do wytworzenia jednolitego typu obywatela amerykańskiego i zamałmowania w nim wszystkich tych tak barzo różnorodnych typów, psychicznych i kulturalnych, które przedstawiają imigranci zamorscy. Potrzeba bowiem pamiętać, że jeszcze do tej pory każdy co piąty Amerykanin urodził się daleko poza granicami swojej dzisiejszej ojczyzny, nie słyszał w dzieciństwie jej języka, nie był przejęty jej duchem. Ludność Stanów Zjednoczonych przedstawia najdziwniejszą w świecie mieszaninę, w której członkowie rodzin, od trzech pokoleń osiadłych w Stanach, stanowią coś w rodzaju szlachty, potomkowie zaś tych rodów szkockich i angielskich, które się tu pierwsze osiedliły, uważani są za arystokrację rodową. Zadanie więc polega na tem, aby w tygłu wspólnej kultury, w duchu anglosaskim i przy pomocy wspólnego języka angielskiego wygotować niejako i wyprażyć jednolity typ obywatela amerykańskiego, przepoić jego umysł pojęciami i wyobrażeniami typowo amerykańskimi, nauczyć go kochać wspólny ideał narodowy.

Ogromne to zadanie w pierwszym rzędzie ciąży na szkołach elementarnych. Mimo nieograniczonej wolności, robiącej wrażenie chaosu w szkolnictwie, mimo braku wszelkiej centralnej rządzącej biurokracji szkolnej, szkoły zadanie to rozwiązują znakomicie z tego prostego powodu, że ogromna większość obywateli ma jasną świadomość konieczności jak najszybszego i najpełniejszego rozwiązania tego zadania.

Gdy uczeń elementarnej szkoły amerykańskiej opanuje tylko trudności abecadła i zacznie samodziennie odczytywać drukowane wyrazy, zaraz dowiaduje się o wielkości swojej ojczyzny, o jej potęgę, historii i wi-

dokach na przyszłość. Nauka rozumnego patriotyzmu, praktycznego i zimnego — można powiedzieć — bo wolnego od wszelkiej egzaltacji, opartego przedewszystkiem na faktach i cyfrach, stanowi odtąd główny przedmiot nauki w różnych formach. I jakkolwiek typy szkół są tak bardzo rozmaite, jakkolwiek nauczanie w nich jest w najszerszym zakresie całkowicie swobodne, to jednak nie zdarza się słyszeć, aby w jakiegokolwiek szkole odstępiono od tego głównego punktu programu nauczania i wychowania, którym jest budzenie patriotyzmu.

Oto mały przykład. W szkołach amerykańskich nauka zaczyna się zamiast modlitwy od pewnego rodzaju „credo”, które uczniowie chórem recytują. „Credo” to ułożone z różnych zdań Konstytucji amerykańskiej brzmi dosłownie, jak następuje:

„Wierzę w amerykańskie Stany Zjednoczone i w ich Rząd z ludu, przez lud i dla ludu, którego prawdziwa potęga wynika ze zgodności jego działania z wola ludu. Wierzę w demokrację i republikę. Wierzę w suwerenny naród wielu stanów. Wierzę w całkowitą jedność i nierozdzielność łączność tych stanów, opartą na zasadach wolności, równości, sprawiedliwości i ludzkości, za które patrioci amerykańscy ofiarowali mienie i krew. Dlatego wierzę, że jest moim obowiązkiem wobec mojej ojczyzny kochać ją, szanować i podtrzymywać jej konstytucję, być posłusznym wobec jej ustaw, czcić jej sztandar i bronić jej przed wszystkimi wrogami”.

Taka to „rote” odmawiają dzieci amerykańskie co dzień przed rozpoczęciem nauki we wszystkich sześciuset tysiącach szkół amerykańskich, jakie istnieją na podstawie różnych całkowicie ustaw i rozmaitych programów nauczania. I jakkolwiek nigdzie nie ma formalnego przepisu, któryby odczytywanie tej przysięgi czy ślubowania nakazywał, jakkolwiek żaden nauczyciel nie mógłby być zmuszonym żadnym środkiem prawnym do jej odczytywania, to jednak nie było wypadku, aby kiedykolwiek zaniedbano jej odmówienia. Wymaga tego bowiem coś więcej niż najsilniej egzekwowane prawo napisane, wymaga tego — obyczaj narodowy, w którym wyraziły się uczucia i dążenia całego narodu.

(C. d. n.).

Dziecko zrodzone w płomieniach.

TRAGICZNA ŚMIERĆ MATKI I DZIECKA. OJCIEC Z ROZPACZY OSZALAŁ.

(Od naszego korespondenta).

Praga, w styczniu.

(r) W małej granicznej wiosce Hanry w bieskim lesie miała miejsce wstrząsająca tragedia.

W jednej chałupie, zamieszkałej przez kilka rodzin, wybuchł w nocy pożar. Niebezpieczeństwo zostało zauważone przez żonę pewnego robotnika, która wszczęła alarm i zbudziła wszystkich. Gdy chałupa stała już w płomieniach wdarda się ona do mieszkanka, by uratować jeszcze coś ze swego mienia. To przyniosło jej zgubę. Nieszczęśliwa kobieta uczuła nagle bole porodowe, tak, że

nie mogła już z płomieni się wydostać. Z wnętrza było widać, jak stojąc u okna, przez które chciała się wydobyć, otoczona ognistymi językami i dymem porodziła dziecko. Nikt nie mógł przybyć jej z pomocą, gdyż właśnie w tej chwili zawalił się dach, grzebiąc nieszczęsną matkę i nowonarodzone dziecko. Dopiero na drugi dzień wydobyto oba zwłone trupy. Mąż nieszczęśliwej, który sam będąc chory bezzadnie przypatrywać się musiał tragedii swej żony i dziecka, oszalał z rozpacz i został odstawiony do szpitala.

Krwawa tragedia miłosna.

STUDENT SEMINARIUM PO PEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w styczniu.

(jz) Przygębająca powojenna psychologia, która dotychczas jeszcze nie przestała

nurtować w duszach ludzkich, zbiera dalej swoje żniwo, szerząc spustoszenie zwłaszcza wśród młodszej generacji naszego społeczeń-

Motorowe łodzie ratunkowe.



Na wielkich parowcach pasażerskich linii okrętowej Hamburg-Ameryka zaprowadzono obecnie łodzie ratunkowe z motorem, zaopatrzone w aparat telegrafu bez drutu. W razie katastrofy okrętowej mogą takie łodzie ratunkowe wzywać pomocy za pośrednictwem własnego aparatu telegraficznego. Rycina nasza przedstawia taką nową łódź motorową, należącą do parowca „Albert Ballin”.

stwa. Nieubłaganie szerzą się z dnia na dzień tragedje miłosne, które najczęściej rzucają swe ofiary w ramiona śmierci.

Na takim właśnie tle rozegrał się ostatnio w naszym mieście dramat, który wywołał wstrząsające wrażenie. Oto lotem błyska-

wicy rozeszła się wieść, że uczeń V. kursu seminarjum nauczycielskiego, Stanisław Onicz, popełnił samobójstwo.

Pilny i sumiennie spełniający swe obowiązki zaręczył się niedawno Onicz z p. Kęchańską. Młodzi, którym uśmiechało się życie, snuli plany przyszłego szczęścia. Zdawało się, że nie im nie stanie na przeszkodzie. Niestety, cios spadł między dwoje szczęśliwych. P. Kęchańska po krótkiej chorobie umarła. Onicz dłuższy jeszcze czas żył z desperackimi myślami, aż wreszcie po wzięwszy nagle decyzję, nie mogąc przeżyć śmierci narzeczonej, strzelił do siebie kilkakrotnie, pozbawiając się na miejscu życia.

Żałobna Akademia ku czci kuratora St. Sobińskiego.

Komitet obywatelski dla uczczenia pamięci Kuratora Sobińskiego urządza w Teatrze Wielkim w dniu 2-go lutego o godz. 12-tej w południe Żałobną Akademię ku czci obrońcy Szkoły Polskiej. Na program Akademii złożą się: I. Kantata ku czci Kuratora do podniosłego tekstu ks. dra Błotnickiego, muzyka układu prof. W. Adamczaka. Kantatę wykonają chóry żeńskie II. Seminarjum i Zakładów wychowawczych im. Strzałkowskiej. Będzie to hołd młodzieży. II. Przemówienie prof. uniwer. dra Stanisława Łempickiego. — III. Orkiestra Teatrów Miejskich wykona bezinteresownie dwie wybitne kompozycje prof. Witolda Friemana „Inwokacja”, prelud i poraz pierwszy w opracowaniu orkiestralnym — potężny „Marsz żałobny”. — IV. Uczeń gimn. St. Batorego wygłosi utwór Kazimierza Brończyka: „Pamięci Stanisława Sobińskiego”. — V. Chór „Barda” wykona piękną Balladę „Florjan Sza-

ALEKSANDER BŁĄŻEJOWSKI.

35

SĄD NAD ANTYCHRYSTEM

czyli

TAJEMNICA HOTELU PRZY ULICY
CHMIELNEJ.

(Ciąg dalszy).

Rozdział X.

Aresztowanie.

Karnicki z ulgą powitał świt. W czasie bezsennej nocy łóżko wydawało mu się jakimś przeklętym narzędziem tortur, niewyśłowienie małą przestrzenią, do której zmuszony był ograniczyć się przez szereg długich, jakby niekończących się nigdy godzin. Zmęczone żrenice doznały ulgi, gdy barwa sufitu zaczęła się zmieniać na popielatą i na sztukateriach sufitu błynał wreszcie pierwszy promień słońca.

Dochodziła ósma. Wstał szybko z łóżka, zapalił papierosa. Rozgorączkowane w czasie bezsennej nocy myśli zaczęły stygnąć, nerwy nie wibrowały tak szybko. Z nastaniem słonecznego dnia uspakajały się coraz bardziej. Zagasił papierosa, ubrał ciepłą pyjamę, usiadł w głębokim fotelu. Z nienawiścią patrzył teraz na łóżko, na zmiętą pościel.

Stanowczo muszę poradzić się lekarza, — myślał. — raz trzeba zrobić porządek z nerwami.

Weszła pokojówka z pełnym naręczem drzewa i wiadrem węgla. Za chwilę zabłysły

w piecu wesołe języki ognia. Karnicki przysunął fotel blisko pieca. Zdawało mu się, że ciepło przenika do jego organizmu, ogrzewa każdą komórkę, wnika nawet do mózgu, który zdawał mu się niedawno bryłą lodu. Ciepło zaczęło sprowadzać miły bezwład ciała. Siedział nieruchomo w fotelu, patrzył bezmyślnie na tarczę szafkowego zegara, za leniwy, by wstać i sięgnąć po nowego papierosa, chociaż chciał palić.

Służąca wniosła tacę ze śniadaniem, połączył duży niklowy czajnik z kontaktem elektrycznym.

Karnicki przypominał sobie bowiem, że o godzinie dziesiątej miał przyjść do niego Wienczek i razem mieli pójść na wystawę do Zachęty. Spojrzał na zegar; dochodziła dziesiąta. Wstał więc z fotelu, przeciągnął się, aby wyprostować po bezsennej nocy obolałe kości i szybkim krokiem przeszedł do łazienki. Kiluminutowa gimnastyka i zimny prysznic przywróciły mu zupełnie sprężystość mięśni, starły ślady bezsennej nocy. Po kąpieli czuł się tak doskonale, że uśmiechał się nawet sam do siebie.

Wrócił do pokoju. Służąca otworzyła okno, przez które, uderzały, jak kłęby dymu, fale świeżego powietrza. Promienie słońca wyłocili cały pokój i igrały wesoło po meblach, po niklowym czajniku i błyszczącej zastawie. Karnicki czuł się coraz lepiej. Nieprzespana noc, wydawała mu się tak odległa, jakby o lat kilka, a koszmara i złe przeczucia tak nieprawdopodobnymi, jakby nigdy nie wylegały się w jego mózgu.

— Dochodzę do niebezpiecznych przejawów neurastenji — myślał — ma rację Trzysiński, muszę wyjechać na południe. To rzeczywiście jedyny sposób powrotu do normalnego systemu myślenia.

Przez otwarte okno wiatr zaczął wpy-
dzać do pokoju drobny pył śnieżny. Karnicki

zamknął okno, skończył tualetę i nalał w filiżankę mocnej herbaty. Spojrzał znów na zegarek: dochodziła dziesiąta. Nacisnął dzwonek, a gdy weszła pokojówka, spytał:

— Czy pani śpi jeszcze?

— Tak proszę pana. Pani nie ma dziś próby i prosiła, by ją obudzić dopiero w południe.

— Za kilka minut, — przyjdzie tu do mnie pan Wienczek. Proszę wprowadzić go do mego pokoju, ale tak cicho, aby pani nie obudzić, proszę przynieść drugie nakrycie do herbaty.

Pokojówka wyszła, by spełnić polecenie, gdy w przedpokoju rozległ się krótki i ostry głos dzwonka.

— Widocznie Wienczek nie wykupił jeszcze zegarka z lombardu, jeśli tak wcześnie przychodzi, — pomyślał Karnicki.

Z przedpokoju doszedł go odgłos otwieranego zatrzasku, potem słyszał, jak jakiś głębok bas wypyttywał o coś pokojówkę. Usłyszał wreszcie odgłos stapania kilku twardych butów.

— Cóż to za procesja? — zdziwił się wstał od stołu, by wyrzucić na kurytarz.

Zaledwie jednak otworzył drzwi, spotkał się oko w oko z komisarzem policji przynajmniej o głowę wyższym od niego. Cofnął się nerwowo do wnętrza pokoju. Za nim wszedł komisarz i dwóch ludzi w cywilnych ubraniach, prawdopodobnie wywiadowców policji.

— Czy pan Ludwik Karnicki? — spytał komisarz.

— Tak... to ja jestem, — ale nie rozumiem dlaczego panowie tak bez skrępowania wchodzą do mego pokoju...

(C. d. n.).



grobu wielkiego pisarza. Lecz nikt nie umiał mu wskazać grobu autora „Życia“.

— Kiedy umarł ten pański krewny? — zapytał grabarz

Paryski literat wymienił rok 1893.

— Ależ to bardzo dawno temu! U nas niewiele grobów zachowuje się tak długo — odrzekł poczwini.

Guy de Maupassant zostawił kilkadziesiąt tomów nowel, które należą dziś do pereł literatury światowej, oraz kilkanaście tomów powieści. W Paryżu ufundowano nagrodę literacką jego imienia. Lecz nikt tam nie pamięta o grobie wielkiego pisarza. To jest właśnie cechą Francuzów.

Guy de Maupassant zostawił troje nielegalnych dzieci. Matka jego, przy której mieszkał ostatnio, nie pozwoliła aby kochanka i dzieci przyszły pożegnać się z nim przed śmiercią. Dzieci wychowały się potem same. Najstarszy syn jest na prowincji prywatnym urzędnikiem; córka jedna wyszła za sklepikarza, a druga jest modną w Paryżu. — Nikt nie wie nawet, że są dziećmi wielkiego pisarza.

Umarł „Wieczny narzeczony“.

Zaręczał się przeważnie z bogatymi wdówkami.

(b) W Bawarii zmarł onegdaj w swoim domu p. Alais Frankenberg, zwany „wiecznym narzeczonym“, ponieważ zaręczył się sto dwadzieścia razy. Wynalazł on sobie bardzo sprytny sposób zaręczania się. Zaręczał się z bogatymi wdówkami, zabierał ich posąg i znikał w odpowiedniej chwili.

NADESŁANE.

MSZA ŻAŁOBNA w 3 rocznicę
za spokój duszy s. p. 11983

JÓZEFA KORDIKA
odbędzie się 28. stycznia, o godz. 8, w kościele Katedralnym, na które zaprasza **Wdowa z dziećmi.**

„NEIGE de FLEURS“ (KWIAT ŚNIEŻNY)

znanej dobroci, przy codziennym użyciu, usuwa zmarszczki, piegły i t. p. dolegliwości skórne, nadaje cerze naturalny młodzieńczy wygląd.

Wszędzie do nabycia. 61

Podajemy do publicznej wiadomości, iż weksli z podpisem **Jan i Julja Bisanz**, płatnych 1. lutego 1927, dla braku zapłaty nie wykupimy.

11965 **Jan i Julja Bisanz.**

Nieźródłanej jakości **KAWY I HERBATY**

poleca

11979

M. BAŁŁABAN

składnica towarów kolonialnych i delikatesów pod „Złotym Kogutem“ — ul. Halicka 21.

WRACAJ!

Wracaj, o Nino! — Moja Jedyno.
Do drogiego Lwowa — O Tobie tu mowa.
Wyznam bez ogródek, — że stęsknił się ludek za Tobą!

11986 **LWOWIANKI I LWOWIANIE.**

Zwracamy uwagę, że skradziono nam 8 blankietów wekslowych

z podpisem **Joachim Kiczales i Gerschon Strum**, Lwów Rzeźni 2, na zlecenie Wilhelma Struma. Co do powyższych weksli nie bierzemy żadnej odpowiedzialności i nie uznawamy. Zarazem prosimy tego pana złodzieja, by zechciał nam dla niego bezwartościowe blankiety zwrócić. 11927

KICZALES STRUM.

Wiec Koła rodzicielskiego IX-go gimnazjum.

(R). Staraniem ruchliwego Koła rodz. IX gimn. odbył się onegdaj w sali Sokola II. wiec przy udziale przeszło 500 członków Koła. Prezes Koła, dyr. banku Solak przedstawił zebrany wspaniały wynik całorocznej pracy Koła a specjalnie sekcji dożywiania młodzieży, która na pauzach pod kierownictwem dyr. Rzepki wydała przeszło 1000 bezpłatnych porcji i 2800 płatnych, przy zużyciu 770 litrów m. ka. Przyczyniła się tu w bardzo znacznej mierze pomoc i życzliwość dyr. gimn. Grzegorzewicza, jako też prof. i lekarza szpitalnego dra Zajaczkowskiego, również czynne poparcie ze strony pań komitetowych, które nieustrudzenie rozdzielały żywność między dzieci, pomoc ofiarą dyrekcji Banku cukr. pol., która udzieliła bezpłatnie 2 worki cukru i Banku rolniczego przez bezpłatne ofiarowanie kompletne go naczyń.

Kołu rodzicielskiemu udało się też wyjednać u rządu wydzierżawienie na 99 lat terenu górzystego w obszarze przeszło 6 morgów, celem umieszczenia tam kolonii wakacyjnych dla uczniów tego najliczniejszego w Małopolsce gimnazjum; sekcja zaś czytelniana urządziła cały szereg wieczorów dyskusyjnych między rodzicami a gronem nauczycielskim, co przyczyniło się wydatnie do rozwoju myśli wychowawczej.

Po przyjęciu do władomości sprawozdania — dokonano zmiany dotychczasowego regulaminu Koła i przyjęto jednolity statut, obowiązujący wszystkie Koła rodz. lw., tworzące — jak wiadomo — od roku ubiegłego Zrzeszenie Kół rodz. dla silniejszego poparcia u sfer miarodajnych celów wychowawczych szczególnej wagi. Po dokonaniu wyboru nowego wydziału uchwalili zgromadzeni przez aklamację podziękowanie dyrekcji gimn. jakoteż prezesowi Koła dyr. Solakowi z powodu ich nieustrudzonej działalności i opieki nad młodzieżą.

O pomoc w dobrej sprawie

(c) Miasteczko Szczurowice koło Brodów, w powiecie Radziechowskim, uległo w czasie wojny światowej, wskutek dwuletnich wałk pozycyjnych, zupełnemu niemal zniszczeniu. Między innymi także piękny kościół miejscowy, wymurowany w stylu romańskim w r. 1661, padł ofiarą wojny, wysadzony w powietrze ekrazytem, przy odwróceniu wojsk austriackich w r. 1917.

Obecnie miasteczko dźwiga się z wolna z ruiny. Dawny kościół zastąpiono kaplicą prowizoryczną, urządzoną w dawnym baraku miejscowym. Może ona jednak pomieścić zaledwie 150 osób, gdy liczba parafian wynosi przeszło półtora tysiąca dusz. Budowa nowego kościoła jest koniecznością, gdyż zachodzi obawa, że parafianie, rozrzućni wśród wsi ruskich, które dysponują 10-ma cerkwiami, ulegną powolnemu wynarodowieniu. Niestety, ludność jest zbyt biedna, by mogła o własnych siłach podołać temu zadaniu. Dlatego komitet budowy kościoła apeluje do ofiarności społeczeństwa, które w zrozumieniu ważności tej placówki narodowej na kresach nie powinno odmówić jej swego poparcia. Datki nadsyłać należy pod adresem Ks. Jan Witek, proboszcz rz. kat. Szczurowice, poczta, Lesznowód ad Brody.

Z teatru.

TEATR MAŁY: „Złodzieja“, sztuka w 3 aktach Henryka Bernsteina.

Bernstein uchodzi słusznie za jednego z najbardziej zręcznych majstrów teatralnych. Umie znakomicie wycozyłować sztukę, wygładzić wszystkie nierówności, skupić akcję dokoła zasadniczych sytuacji, ograniczyć dialog do najważniejszych kwestyj. W ten sposób sztuka, wykończona w najdrobniejszych szczegółach, trafia zawsze do gustu publiczności i wywołuje niezawodny efekt.

Ta wzorowa robota sceniczna łączy się przy-

tem u Bernsteina z trafnym wyborem tematu. Zależy, musi się podziwiać jego niezwykle spryt. Obracając się nieustannie w sferze arystokratów, panów zamków i pałaców, w atmosferze salonów, sal gry i portfelów, wypchanych grubymi krociami franków, wybiera Bernstein typy i tematy, które zna doskonale na wylot. A zwłaszcza, gdy chodzi o pieniądze, potrafi Bernstein wygrać najzawilsze perypetie z taką swobodą i pewnością siebie, jak gdyby siedział przy zielonym stole w Monte Carlo lub Deauville.

Powodzenie „Złodzieja“, jeszcze przed laty, osiągnął Bernstein głównie dzięki temu, że bohaterką skandalu jest kobieta. Należy ona do najmniejbezpieczniejszego gatunku złodziei, bo przestępstwo jej nie jest objęte kodeksem karnym. Kradnie pieniądze, jak najlepszy włamywacz. Ale to rzecz drugorzędna. Czini to zresztą z miłości dla męża. Najgorsze jest to, że okrada równocześnie z uczuć szlachetnego, młownego młodzieńca, używając go za narzędzie swoich złodziejskich praktyk, wykorzystując jego poświęcenie, aby zadowolić popędy swojej natury. Tej zbrodni nie zmniejsza nawet akt ekspiacji w scenie końcowej, gdy skruszona obdarza go uczuciem tkliwej podzięk i szczerem wzruszenia.

Atmosfera skandalu, pobudzająca od pierwszej sceny ciekawość publiczności, związana jest sprytnie z miłosną intrygą, tworząc w całości interesującą amalgamat kryminalnej historii i miłosnego dramatu.

W sztuce Bernsteina zwycięża miłość, dla której robi się w sztuce wszystkie możliwe ustępstwa. Może dlatego, że złodziejem jest kobieta. Bo gdyby nim był mężczyzna, wysunąłby się na pierwszy plan moment honoru, jak to się dzieje w sztuce Johna Galsworthy'ego pt. „Lojalność“, zupełnie analogicznej do „Złodzieja“ ze względu na temat.

Artyści Teatru Małego stworzyli wzorowe przedstawienie. Koncertowo grała bohaterkę „romansu“ p. Leonja Rasińska, świetna zarówno w doskonałym ujęciu roli, jak w pięknym pointonowaniu gry i gładko prowadzonym dialogu. W akcie drugim w dialogu z p. Brylińskim, stworzyła scenę pełną prawdziwej finezji artystycznej i odniosła rzetelny, piękny sukces, który objawił w całej pełni jej poważne walory aktorskie. Dostroił się doskonale jej partner p. Bryliński, artysta o szerokiej skali, wzywający się bardzo wnikliwie w odtwarzaną postać.

Dobrze zgrany i zestrojony zespół tworzyli pp.: Orzyńska, Nawrocki, Lewicki, Balcerzak i Górski, zarówno w starannem opracowaniu roli, jak w gładkiej grze i dobrze uchwyconych postaciach. Zwracała uwagę niezwykle wprawna reżyserka p. Rasińska. Na pochwałę zasługują zawsze miłe, piękne i stylowe wnętrza, jakie urządza Teatr Mały.

Sztuka zdobyła duże powodzenie i powinna długo utrzymać się na afiszu.

Kazimierz Bukowski.

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta).

Tarnopol, w styczniu.

(m) TRADYCYJNY OPLATEK W SOKOLE odbył się w niedzielę dnia 16 bm. przy współudziale ponad 150 osób, drużyn, druhow i zaproszonych gości. Byli również obecni reprezentanci duchowieństwa, władz cywilnych i wojskowych, przedstawiciele wszystkich towarzystw polskich. Po wiecezu odbyła się wesoła zabawa taneczna, która przeciągnęła się aż do rana.

NA WALNEM ZGROM. członków Kasyna tarnopolskiego został wybrany wydział w następującym składzie: Prezes Mieczek Wl. insp. wet. woj. wiceprez. Czerniecki, wiceprez. sadu okr., sekretarz adw. dr. Mantel, gospodarz star. Woroszyński, skarbnik Lewkowicz, dyr. PDUW. — Wydziałowi: Biliński, apt., Gergowicz, nac. wydz. woj., dr. Herscher, dyr. szpit. pow., Małcki, star. Muzyka; prok. Oskwarek, dyr. BP., dr. Rosenfeld, adw. Szolajski, prof. gim.; Sliwiński, nadr. skarb. — Zastępcy wydziałowych: dr. Biliński, lek., Eckhardt, ref. woj., dr. Nowak, ref. woj., Oleński, inż. kol.; Pietraszko, lek. wet. woj. dr. Świstun, lek.

3600 ZŁOTYCH czystego dochodu osiągnęła wenta na chleb dla głodnych dzieci, która odbyła się w zm. pod protektoratem wojewódziny Dawidowskiej Kwota ta została rozdzielona między miejscowe i zamiejscowe Ochronki i inne zakłady dobroczynne. Za ten nękny wynik należy się uznanie komitetowi wojewódzkiemu. Ofiarodawcom starostwom i różnym instytucjom finansowym

NASZ FILATELISTA.

NA „CZERWONY KRZYŻ”. — Z KRONIKI. NOWOŚCI.

(mf) Do rzędu krajów, które słyną tem, że zbyt często sięgają do kieszeni filatelistów i pod białym pozorem wydają nowe serie znaczków pocztowych — należy także Hiszpania. Najnowszym tego dowodem jest obecnie wydana seria, składająca się z 14 znaczków. Mianowicie z początkiem jeszcze ubiegłego roku zwróciło się do rządu madyryckiego tamtejsze stowarzyszenie „Czerwonego Krzyża” o pomoc dla swych finansów, mocno nadwyrężonych skutkiem wojny w Maroku. Za pozór zaś do wydania tej serii użyto 62-letniego jubileuszu istnienia stowarzyszenia. Rząd zgodził się na propozycję pod warunkiem, że przez lat 15 nie będzie się Czerwony Krzyż domagać nowego wydania, że sprzedaż znaczków trwać będzie tylko trzy dni i to bez podwyższenia ceny, i wreszcie że po upływie owego terminu sprzedaż znaczków tych zajmą się urzędy pocztowe na rzecz skarbu państwa!

Niedawno pojawiły się wreszcie owe znaczki w wykonaniu londyńskiej firmy Waterlow et Sons. Znaczki bardzo udatne, ujęte są w dwie formy a to wedle ilości osób: formę prostokąta pionowego mają znaczki z jedną osobą, poziomy równoległobok zawiera po dwie lub więcej osób, członków rodziny królewskiej. Wszystkie zaś znaczki zaopatrzone są w znak Czerwonego Krzyża. Znaczki po 1 centavos przedstawiają wizerunki obu królowych, Krystyny i Beatrycy i są barwy czarnej, po 2 c. z obrazem królowej Wiktorji Eugeni w stroju siostry Czerwonego Krzyża są barwy niebieskiej. Ta sama postać jednak z koroną królewską na głowie mieści się na znaczku wartości 5 c. barwy brązowej. Znaczek barwy zielonej warto-

ny królewskiej, składającej się z 8 osób. Po 25 c. znaczek jest barwy purpurowej z obrazem króla Alfonsa XIII, po 30 c. z obiema córkami królewskimi jest barwy niebiesko-zielonej, po 40 c. fioletowej z niebieską z wizerunkiem królowej w koronie, po 50 c. jest



barwy czerwonej z pomarańczową z królową, jako siostrą Czerwonego Krzyża. Po 1 pesetas barwy czarnej nosi znaczek obraz następcy tronu, po 4 p. barwy różowej z królową i wreszcie najdroższy znaczek z wizerunkiem króla Alfonsa XIII, jest barwy brązowej. Podobizny znaczków przynosi ilustracja.

NOWOŚCI.

Polski najnowszy znaczek mianowicie z pomnikiem króla Jana III. we Lwowie wartości 2 groszy pojawił się onegdaj w obrocie.

Belgia otrzymała serię trzech znaczków z nadpłatą na dobroczynne cele a prócz tego nowe dwa znaczki wartości 1 fr. barwy żółtej i 1.50 fr. barwy niebieskiej. Znaczki na cele dobroczynne mają napis: „PRO TUBERCULATIS BELLI” (na walkę z gruźlicą).

Gambia ma nowe znaczki po pół d. barwy czarnej z zieloną, 1 d. czarnej z brązową i 1 i pół d. czarnej z czerwona.

Persja uświetniła wstąpienie na tron nowego szacha Rیزی wydaniem znaczka z jego podobizną. Barwa pomarańczowa, wartość 12 c.

Wyspy dziewicze (Wirgińskie) wzbogaciły swe znaczki nowymi, dwoma okazami: barwy niebieskiej ze szkarłatną wartością 1 d. i po 1 i pół d. barwy czerwonej.

Z POCZTY LOTNICZEJ.

Polskie Ministerstwo poczt zarządziło postój w Lublinie dla aeroplanów, odbywających lot na przestrzeni Lwów-Warszawa. Z postoju tego pasażerowie i poczta będą korzystać.



ści 10 c. z rysunkiem następcy tronu, księcia Asturji, po 15 c. przedstawia obie królowne i jest barwy niebieskiej. Na znaczku wartości 20 c., który nakleja się na listach pilnych (ekspres), mieści się obraz całej rodziny

i wydarzeń scenicznych, umiejętnie w prelekcji ujętych w harmonijną całość.

Za tę prawdziwą biesiadę duchową zebrani podziękowali szan. prelegentowi bucznymi oklaskami.

ZMIANA W KIEROWNICTWIE STAROSTWA.

Na kierownika tut. starostwa przeznaczony p. wojewoda starostę rawskiego, p. Włodzimierza Krzyszkowskiego, który objął urządowanie po poprzedniku swym p. Kazimierzu Stępieniu.

Dłuższy okres czynności kierowniczej starosty p. Stępienia, pracującego nadal w starostwie żółkiewskim, pozostawił po sobie miłe wspomnienie a to dzięki uczynności i obywatelskiemu stanowisku p. Stępienia, umiającego zawsze godzić dobro służby z interesem stron, mających styczność z władzą.

Powrót pod dach ojców.

Syn Ferdynanda de Este i księżny Hohenberg z powrotem na zamku Artstetten.

(?) Po ośmiu latach wrócił do zamku w Artstetten w Styrii, najstarszy syn tragicznie zmarłego arcyksięcia Ferdynanda de Este i księżny Hohenberg.

Książę Maks Hohenberg otrzymał przed dwoma laty tytuł doktora, potem się ożenił. Na zamku w Artstetten mieszkali obcy ludzie; w kaplicy zamkowej, gdzie pochowane są zwłoki arcyksiężnej pary i ich najmłodszego dziecka, tylko w dniu rocznicy tragicznej zapalano świece. Zdawało się, że ta siedziba nie wróci już do spadkobierców Ferdynanda de Este.

To też ten powrót pod dach ojcowski, zwłaszcza, że książę Hohenberg wracał teraz ze świeżo poślubioną małżonką — zamienił się w wielką manifestację powitalną, przy której ludność miejscowa wystąpiła uroczystie. Nie brakło flag i bram triumfalnych, była też napuszczona mowa burmistrza, w braku wojska, przedefilowała miejscowa straż pożarna w mundurach i grała kapela.

A książę Maks Hohenberg odkrył głowę i wtedy zdumiona publiczność ujrzała, że ten dwudziestokilkuletni potomek Habsburgów ma łysinę i wygląda na lat 50.

Wycinanki nr. 3.



Rozwłazanie: Taniec.

Więści z Zakopanego.

(kap.). NOWE OPADY ŚNIEŻNE. Po krótkiej odwilży spadł onegdaj w nocy obfity śnieg, który nadal Zakopanemu znowu charakter pełnej zimy. Warunki śnieżne dla sportów i sanu bardzo dobre.

PO SAMOBÓJSTWACH, EPIDEMIA KRADZIEŻY. W ciągu ostatnich paru dni kronika policyjna zanotowała szereg kradzieży tak w tutejszych sklepach jak i domach prywatnych, między innymi włamano się do sklepu p. R. na Bachledach, w którym ograbiono zupełnie wystawę sklepową. W innych wypadkach kradzieży dopuszczano się nawet w samym centrum miasta.

STATYSTYKA RUCHU GOSCI W ZAKOPANEM. O rozwoju Zakopanego świadczą może wybitnie zestawienie statystyki gości meldowanych w ostatnich trzech latach: i tak w roku 1924 przybyło do Zakopanego 28.622 osób, w roku 1925 już 31.494 osób, w roku zaś 1926 — 35.206 osób.

Więści z Żółkwi.

(Od naszego korespondenta).

Żółkiew, w styczniu.

ODCZYT O ŻEROMSKIM.

(F). Staraniem miejscowego Kola TSL. wygłosił profesor gimnazjum, p. L. Schnür-Pełowski drugi z rzędu odczyt o utworach dramatycznych zgasłego niedawno pisarza europejskiej miary, Stefana Żeromskiego.

Odczyt ów poświęcony był niemal wyłącznie szczegółowemu omówieniu i analizie krytycznej utworu dramatycznego pt. „Ponad śnieg bielszy”.

Prelegent w referacie swym zreczenie podmalował tło akcji, kreśląc w sposób nader zajmujący i przejrzysty rozwój tejszy oraz charakterystykę osób działających, jak i związek przyczynowy poszczególnych aktów dramatu ze sobą.

Odczyt p. Pełowskiego, na który przybyła młodzież szkół średnich i osoby z inteligencji, cechowała wielka erudycja i znawstwo literatury ojezyskiej, widoczna ekspresja i kolorysta słowa i niezwykła plastyka osób

Pozytywne rezultaty inspekcji min. Składkowskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (i) Ostatnie inspekcje min. spr. dotychczas praktykowane. Inne zarządzenie ma na wewn. gen. Składkowskiego wydają już pewne pozytywne rezultaty.

Prócz wychowawczego znaczenia tych inspekcji dla urzędników prowincjonalnych, osiągnięty został cały szereg spostrzeżeń, skrupulatnie przez ministra notowanych, które stały się podstawą do wydania około 20 zarządzeń w rozmaitych dziedzinach administracji państwowej.

Obecnie zarządzenia te są wygotowywane i będą w najbliższym czasie rozesłane do urzędów wojewódzkich.

Jedno z tych zarządzeń mierza do dalszego uproszczenia załatwiania interesów przez starostwa, przyczem uwzględniane ma być przedewszystkiem

przyjmowanie i załatwianie ustnych prób, co szczególnie w urzędach małopolskich nie było

celu uregulowania stopnia karalności administracyjnej w zależności od stanu majątkowego i przewiny danej osoby. Chodzi o zmniejszenie wysokości kary przy wzmożeniu siły egzekutywnej.

Min. Składkowski chce także doprowadzić do poprawy stosunków higienicznych i sanitarnych na prowincji i do tego celu zmierza odpowiednie jego zarządzenia.

Zwrócił uwagę ministra również opłakany stan dróg w Małopolsce i dlatego podejmuje on kroki w celu polepszenia i naprawy stosunków w tym względzie, jak również w celu

ujęcia w odpowiednie normy ruchu kołowego. Wnioski w tych i w szeregu innych spraw przedstawi minister na najbliższej radzie ministrów.

rządowi kluczenie między prawicą i lewicą sam kluczy między rządem a opozycją. To też choć wszyscy krytykowali, prawie wszyscy w decydującym momencie będą głosowali za budżetem.

Izba przez cały czas dyskusji słuchara wywodów z trybuny sejmowej w skupieniu. Natomiast

lawy rządowe świeciły pustkami.

Z tego powodu zauważył słusznie jeden z mówców prawicy: „Byłoby zbyt cennym w obecnej sytuacji ganić lub chwalić rząd. Nagany i pochwały nie są już słuchane i straciły swą wartość”.

Z przedstawicieli stronnictw, którzy zabierali wczoraj głos,

najchytrzej postąpił sobie poseł Witos.

Mowa jego oczekiwana była jako największa sensacja, także i z tego względu, że był to pierwszy jego występ na trybunie sejmowej od czasów znanego przewrotu majowego. Wbrew oczekiwaniom jednak,

mowa Witosowa wypadła blado i bezbarwnie.

a na słuchaczach widać było wielkie rozczarowanie. Odezwały się nawet głosy: „to jakiś inny Witos. Snać chłopu coś w maju przetracili”.

Wódz ludowców w przemówieniu swym gwałtownie się krytykował i gromił, po to jednak, by w ostatniej chwili wyciągnąć z za pazuchy

gotową ofertę współpracy z rządem, mianowicie — jak się wyraził — współpracy lojalnej stronnictw i instytucji państwowych.

Przed przystąpieniem do dyskusji budżetowej obalono w głosowaniu

wniosek o uchwalenie votum nieufności dla marszałka Rataja.

Klub P. P. S. wstrzymał się od głosowania nad tym wnioskiem, wychodząc ze stanowiska, że nie podobna wchodzić w treść sprawy, która wysunęła ten wniosek, a więc sprawy związanej z uwięzieniem pięciu posłów białoruskich, dopóki komisja regulaminowa nie wyjaśni istoty oskarżenia, nie przejrzy dokumentów i nie wyrobi sobie właściwego zdania o wszystkim. —

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 27. stycznia.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej żądano za dolary efektywne zł. 8.96.

WALUTY.

(Obroty prywatne.)

Dolary amerykańskie 8.95—8.95.50, — korony czeskie 0.2620—0.2633, — dolary kanad. 8.90—8.91, szylingi austrj. 0.128—0.132, — leje 4.00—4.33, franki francuskie 0.35—0.36 franki szwaic. 1.73—1.74, funty szterl. 43.50—43.75

Złoto: 20 koron 36.40—36.60, — 20 franków 33.80—34.00 — 20 marek 42.50—42.70, — 10 rubli ros. 46.00—46.56

AKCJE.

Giełda akcyjna nieco słasza, wykazywała małe obroty. Zrobiono z kotowanych: Bank hip. 71 i 72 gr., Chodorów 114 zł., Chyba 5.15—5.20, Parowozy 60 gr., 8-proc. Esty TKZ. 83 proc.

Z niekotowanych: Azot 48 i 49 gr., Cegielski 17.25, Gazy zach. 1.50—1.45 zł., Gazy wsch. 19—19.25, Olkusz 55 gr., Jaworzno 15.30—15.25, Bank Polski 92.75 zł.

ZBOŻE.

Poza giełdą skromne obroty w pszenicy i życie przy słabej podaży, — hreczka w ożywionym obrocie przy cenach słabszych. Poszukiwane otręby, za które płać powyżej ostatnich notowań. — Jęczmień w zaniedbaniu.

Tendencja utrzymana. Usposobienie ożywione.

Kosztom najbiedniejszych.

„Równowagę budżetu osiągnięto kosztem równowagi budżetu domowego rzeszy robotniczej i pracującej”.

WARSZAWA (PAT) 312 posiedzenie Sejmu. Przewodnictwo objął wicemarszałek Daszyński. Po odczytaniu wniesionych przez rząd dekretów, odesłano je do komisji. Następnie odesłano do komisji regulaminowej wniosek o wydanie sądom kilku posłów. Co do wniosku zgłoszonego na wczorajszym posiedzeniu przez Klub Białoruskiej Hromady, Klub białoruski, Klub ukraiński, frakcji komunistycznej i Niezależnej partii chłopskiej o wyrażenie votum nieufności Marszałkowi Sejmu

przewodniczący zaznaczył, że według postanowień regulaminu głosowanie nie może być imienne. W głosowaniu przez powstanie wniosek upadł. Głosowały za nim kluby: podpisane pod wnioskiem i Zjednoczenie niemieckie.

DYSKUSJA BUDŻETOWA.

Izba przystąpiła z kolei do dalszej rozprawy budżetowej.

Posel Niedziałkowski oświadczył: Gdyby w jednym zdaniu sformułować charakterystyczne cechy budżetu, trzeba by powiedzieć, że równowaga jego została osiągnięta kosztem równowagi budżetu domowego rzeszy robotniczej i pracującej

Posel Lupacewicz dowodzi, że budżet obecny wcale nie jest wygórowany. Stosunek „Wyzwolenia” do rządu pozostaje nadal czy sto rzeczowy. Klub ten kierować się będzie interesem państwa. Ogół nas wyborecznych ma sentyment do Marszałka Piłsudskiego,

ale nie przenosi tego zaufania na osoby otaczające go. Na tem przerwano obrady do godziny 4 popoł.

Po przerwie, w dalszej dyskusji nad budżetem zabrał głos w imieniu Piasta Witos, który na wstępie oświadczył, że stronnictwo jego,

uważając budżet za konieczność państwową będzie zamiar głosować,

nie zwalnia to jednak mówcy od krytykowania i oceny działalności rządu, co też w dalszym ciągu swego przemówienia czyni, wyśuwając cały szereg zarzutów pod adresem rządu.

Następny mówca poseł Hartglas dowodził, że mniejszość żydowska w Polsce jest upośledzona, zarówno pod względem gospodarczym, jak i politycznym.

Posel Stroński stwierdza, że byłoby rzeczą chybioną uważać za najważniejsze w obecnej sytuacji ganienie rządu lub chwalenie rządu, gdyż ani nagana, ani pochwała nie jest słuchana i straciła wartość. Najważniejsze zmiany widzi mówca w ministerstwie spraw wewnętrznych i z reform tych, ze zmiany ludzi i ducha jest najbardziej zadowolony. Mówca stwierdza, że

działalność ministra Składkowskiego przyniosła wysoce dodatnie rezultaty,

W końcu oświadcza, że ze względu na ogólną sytuację stronnictwo jego będzie głosowało za budżetem, z pewnymi zmianami.

Na tem dyskusję przerwano do jutra godziny 11 rano.

Surowa krytyka rządu.

Prawie wszyscy będą głosowali za budżetem. — Oferta posła Witosowa współpracy z rządem!

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j.) Drugi dzień generalnej dyskusji budżetowej w Sejmie był najważniejszy. Z trybuny sejmowej

wypowiedzieli się przedstawiciele najważniejszych ugrupowań politycznych.

określając stanowisko swoje wobec budżetu i rządu. Z małymi wyjątkami nie było mówcy, któryby nie poddał su-

rowej krytyce działalności obecnego rządu.

I gdyby zliczyć słowa krytyki, które padły wczoraj z trybuny sejmowej, to należałoby uznać, że

rząd wyszedł z ognia wczorajszej krytyki zupełnie pogromiony.

Nie należy jednak obawiać się takich konsekwencji. Sejm lawiruje i zarzucając

Zmuszanie do spowiedzi nie będzie więcej praktykowane w szkołach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) W związku z okólnikiem ministerstwa oświaty w sprawie nauczania religii katolickiej w szkołach donoszą z miarodajnej strony, że sprawa praktyk religijnych młodzieży w szkołach nie dawała i nie daje przedmiotu do jakichkolwiek tarć. Nie może być mowy o tem, aby obowiązek przystępowania młodzieży do spowiedzi pozostawał w sprzeczności ze swobodą sumienia, gdyż

zasady religii chrześcijańskiej wykluczają przymusową spowiedź.

Władze szkolne mają ze strony najbardziej autorytatywnych władz duchownych gwarancję, że zmuszanie do spowiedzi nie będzie miało miejsca

i że z tego powodu dla nie przystępujących do spowiedzi nie wynikną żadne ujemne skutki.

Nieujawienie sprawców napadu na Sulejówek.

(Telef. od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j). Sąd okręgowy w Warszawie, zgodnie z wnioskiem prokuratora, umógł śledztwo karne

w sprawie napadu na Sulejówek

i strzelaniny tam w dniu 11. maja 1926, a to z powodu nieujawnienia sprawców tej strzełaniny.

Sędzia śledczy Luxemburg ustalił, że istotnie

jacyś podejrzeni ludzie w tym dniu ostrzeliwali klerownika grupy, ostanlając Sulejówek,

lecz na ślad tych ludzi nie udało się trafić, mimo pewnych poszlak, zebranych przez oddział drugi sztabu generalnego.

Wywóz zboża

„nie przynosi państwu żadnej szkody?!”

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Na wczorajszym posiedzeniu komisji budżetowej senatu, przy omawianiu budżetu Ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych, minister Niezabykowski oświadczył się przeciwko reglamentacji wywozu zboża, gdyż uważa, że

wywóz ten, jako minimalny, nie przynosi państwu żadnej szkody!?

Zdaniem ministra, zwykła cen płodów rolnych nie stwarza wcale sytuacji katastrofalnej, gdyż w porównaniu z zagranicą

ceny płodów rolnych u nas są o wiele tańsze.

Trudności konsumentów pochodzą nie stąd, że ceny są za drogie, lecz, że płace są za niskie

Sprawa twierdz wschodnich.

Ustępstwa Niemców.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa. (j) Wedle nadeszłych z Paryża doniesień, przez cały dzień wczorajszy toczyły się rokowania między wersalską komisją wojskową a przedstawicielami Niemiec. Podobno

generał Pawels poczynił imieniem rządu niemieckiego pewne ustępstwa w sprawie umocnienia utwierdzeń fortyfikacyjnych w Kistrzyniu i należącym wła-

ściwie do tego samego rejonu fortyfikacyjnego Głogowie.

Ogólnie spodziewają się, że już dziś lub jutro

Rada ambasadorów będzie mogła powziąć uchwały w sprawie twierdz wschodnich na podstawie osiągniętego porozumienia.

Uczeń chciał zabić nauczyciela.

Skazanie przestępcy na 5 lat więzienia.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j) Sąd apelacyjny w Warszawie skazał na pięć lat ciężkiego więzienia 20-letniego Romana Bartoszewicza, wychowanka seminarjum w Wymyślinie, który w ubiegłym roku

trzech strzałami rewolwerowymi zranił nauczyciela języka polskiego w tem seminarjum, Zarembę.

Przyczyną zamachu było to, że Bartoszewicz chciał mimo złych postępów uzyskać na świadectwie postęp dostateczny. Nalegał

on w tym kierunku na Zarembę, który oświadczył mu, że przedstawi go do wyptania przed komisją. Tego właśnie Bartoszewicz nie chciał i w rezultacie

nie zgodził się na pytanie przed komisją.

Wobec tego prof. Zaremba na konferencji klasyfikacyjnej dał mu stopień niedostateczny. Z zemsty za to Bartoszewicz napadł go z tyłu i trzykrotnym strzałem z rewolweru usiłował pozbawić go życia.

KŁĘSKA WYBORCZA KOMUNISTÓW W ROSJI.

Moskwa, 26 stycznia. (AW.) Przedwstępne wybory do miejskich sowietów zostały ukończone, przyczem w 30 miastach wzięło w nich udział około 50 procent u-

prawnionych do głosowania. Wybrano 47 procent komunistów. W 435 wiejskich sowjetach wybrano komunistów 15 procent, przyczem w głosowaniu wzięło udział 47 procent uprawnionych.

Koalicja centro-prawicowa w Niemczech.

Berlin, 26. stycznia. (Pat). Prezydent Hindenburg przyjął dzisiaj przed południem kanclerza Marxa, który informował go o stanie obecnym rokowań z frakcjami koalicji centro-prawicowej. Niezwłocznie po tem rozpoczęła się konferencja z przedstawicielami centrum, niemiecko-narodowymi i ludowymi, gdzie w obecności Stressemana i Braunsza obradowano nad tezami programu rządowego, przedłożonymi przez kanclerza. Po dyskusji osiągnięto porozumienie co do wszystkich punktów projektu kanclerza. Koalicję centro-prawicową uważać więc można w tej chwili za utworzoną. Pozostaje do załatwienia sprawa obsadzenia poszczególnych tek ministerjalnych. Ludowcy bawarscy przyłącza się do koalicji.

Ogłoszenie upadłości.

KATOWICE. (AW). Wielkie konsorcjum, złożone z trzech fabryk przetworów mięsnych w Mikołowie, Rudzie i Czerniewicach, zjednoczone pod firmą S. S. „Unicar“, ogłosiło upadłość. Zobowiązania firmy wynoszą przeszło dwa miliony zł. — Najpoważniejszym wierzycielem jest Bank Związku Spółek Zarobkowych.

NAFTA AMERYKAŃSKA NA WY- CZERPANIU.

Nowy Jork, 26 stycznia. (AW.) Ogromne wrażenie zrobił tu memoriał komisji geologicznej, przedłożony prez. Coolidgeowi, w którym wyrażono obawę, że za lat sześć wyczerpią się liczne tereny naftowe w St. Zjednoczonych i należy się wobec tego oglądać za nowymi terenami w Ameryce Południowej.

MANEWRY NAD DONEM.

Moskwa, 26 stycznia. (AW.) W okolicach Rostowa nad Donem, odbywają się manewry oddziałów piechoty północno-kaukaskiego okręgu wojennego w celu przy sposobieniu wojsk tych do walki okopowej w czasie zimowym.

10.000 DOLARÓW NA SZKOLE PIELEG- NIARSTWA.

WARSZAWA (AW) Ostatnio bawili w Warszawie przedstawiciele amerykańskiej fundacji Rockefellera. Po odbyciu konferencji z czynnikami rządowymi delegaci zaofiarowali imieniem fundacji 10.000 dolarów na budowę szkoły pielęgniarstwa w Warszawie. Udział skarbu Państwa będzie wynosić 400 tys. zł. Pozatem rząd da plac pod budowę, która rozpocznie się w najbliższym czasie.

ELEWATORY ZBOŻOWE.

Warszawa, 26. stycznia. (AW). Komisja projektująca budowę elewatorów w Polsce, ukończyła swe prace i w najbliższym czasie przedłoży swe wnioski Rządowi. Opinie komisji idą przeciw systemowi budowy wielkich elewatorów, a opowiadają się za stworzeniem szeregu mniejszych składów zboża w okręgach konsumcyjnych, oraz magazynów zbożowych w okręgach produkujących zboże. Ogólna pojemność sieci magazynów w Polsce nie powinna przekraczać 300 tys. tonn. Znajdujące się w Poznańskim elewatory posiadają 150 tys. tonn. Wybudowanie reszty kosztować będzie 60 milj. zł. Elewatory powinny — zdaniem członków komisji — stanąć w Gdyni, Tezewie i Oświęcimie — dla eksportu, w Kaliszu zaś, Lwowie, Poznaniu, Lesznie, Tarnopolu, Zamościu, Jędrzejowie, Grodnie i Wilnie dla konsumcji wewnętrznej.

Sensacyjny proces.

Akcja szpiegów niemieckich, skierowana przeciw Polsce i Francji.

(Telef. od naszego korespondenta).

WARSZAWA (j) W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Katowicach sensacyjny proces przeciwko szpiegom niemieckim,

którzy uprawiali swą akcję na Górnym Śląsku wedle instrukcji, otrzymywanych od dr. Lukaschka, członka komisji mieszanej Calondera.

Akcja ta skierowana była zarówno przeciwko Polsce jak i Francji,

a polegała głównie na fałszowaniu dokumentów, mających odowodnić, że ostatnie

powstanie zbrojne na Górnym Śląsku było inscenizowane i popierane przez oficjalne czynniki ze strony Polski i Francji.

Te sfałszowane dokumenty miały być w odpowiednim momencie przedstawione Radzie Ligi Narodów wraz z równoczesnym

żądaniem rewizji granic wschodnich Niemiec.

Proces budzi wielkie zainteresowanie. Przybyło nań wielu korespondentów zagranicznych.

Skruszona zbrodniarka.

Opętana miłością... popełniała zbrodnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa (j). Znana z licznych afer zbrodniczych Zbońska, vel Zbońska, vel Sapieżanka, która już w dwóch instancjach skazana została kilkakrotnie na karę śmierci za współudział w rozmaitych zbrodniach, popełnionych na spółkę z mężem jej, rozstrzelanym w swoim czasie na podstawie wyroku sądownego, wniosła do Prezydenta Rzpltej prośbę o zamienienie jej kary śmierci na dożywotnie więzienie.

W prośbie tej pisze ona: „byłam tylko

wierną współniczką zbrodni Zbońskiego. Zostałam opętana miłością ku niemu. Dopiero po rozstrzelaniu go, gdy zmysły moje się uspokoiły, zrozumiałam, jak strasznie upadłam. Chcę więc pozostać przy życiu, aby odpokutować za wszystkie moje winy i dlatego proszę o wymienienie mi kary śmierci na dożywotne więzienie“. Jak słyhać, Prezydent Rzpltej uznał za możliwe spełnienie tego życzenia skruszonej zbrodniarki.

Echa nadużyć w P. K. O.

Marjan Linde i Henryk Bau pociągnięci do odpowiedzialności.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W związku ze sprawą znanych nadużyć w P. K. O. za czasów prezesa tej instytucji, ś. p. Huberta Lindego,

pociągnięto obecnie do odpowiedzialności brata jego, Mariana Lindego i Henryka Baua.

Istota czynu, za który zostają oni pociągnięci do odpowiedzialności polega w tem, że śp. Hubert Linde wystawiał bratu swemu na blankietach P. K. O. listy gwarancyjne, na podstawie których ten ostatni

podejmował z banku angielskiego pożyczki.

Śp. Hubert Linde przyznał się do podpisania dwóch takich listów gwarancyjnych, a zaprzeczył, jakoby podpisał jeszcze trzeci list. Otóż właśnie

o sfałszowanie podpisu na tym trzecim liście gwarancyjnym

pociągnięto teraz do odpowiedzialności Marjana Lindego i Henryka Baua. Akta sprawy znajdują się już w sądzie.

POŻYCZKI NA CELE PRZEMYSŁOWE.

Warszawa (AW). „Nasz Przegląd“ donosi o podpisaniu umowy na pożyczkę 5 milionów dolarów na 8 procent na cele przemysłowe, za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego. Wiadomość nie została stwierdzona.

Koniom dziękują za służbę. W niedługim czasie będzie można zobaczyć konia tylko w ogrodach zoologicznych.

(b) Magistrat miasta Chicago uchwalił onegdaj podziękować koniom za służbę i wykluczyć wszystkie konie z wszelkich rodzajów służby policyjnej. Konni policjanci otrzymają zamiast koni, motocykle.

Powodem głównym tej zmiany jest to, że utrzymanie koni jest drogie, gdyż kosztuje (od konia) 20 funtów szterlingów miesięcznie.

Za przykładem magistratu usunęło konie z swojej służby całe kupiectwo w Chicago.

Ze świata.

SZARAŃCZA WEDRUJE. Północne Indje nawiedziła klęska szarańczy, która przy-

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Uduszenie dziecka

koło Lubaczowa.

(d) Dziś rano zawiadomiono lwowski urząd śledczy o zamordowaniu dziecka w Piżanach ad Łukowica koło Lubaczowa. Posterunkowy Uchman z posterunku policyjnego w Narolu znalazł zwłoki zamordowanego dziecka na strychu chaty Petroneli Ciećko.

Dochodzenia wykazały, że Ciećkowa, licząca lat 26, utrzymywała bliższy stosunek z niejakim Józefem Pironem, liczącym 22 lata. Owocem tego przed czterema laty było dziecko, a zeszłego roku drugie. Zeznała ona, że to drugie dziecko zadusiła, a to wskutek namowy Pirona.

Wobec tego Piron i Ciećkowa zostali aresztowani.

Z miasta.

ODCZYT. W piątek 28. bm. o godzinie 5 popołudniu w Katolickim Związku Polek przy ul. Rutowskiego 10 odczyta hr. Szembekowa, wnuczka wielkiego Fredry, swoje niezbrane dotąd wiersze i satyry — na co zapraszali członkowie oraz wprowadzonych gości.

KOBIETA I MIŁOŚĆ NA AFRYKAŃSKIM BRZEGU — oto tytuł interesującego odczytu, który wygłosi dr. Tadeusz M. Nitkiewicz, w poniedziałek 31-go bm. o godzinie 8-mej wieczorem w salonach Domu Sztuki (Hotel Europejski) na dochód funduszu dla wdów i sierot po artystach-plastykach.

TRADYCYJNY BAL MIESZCZAŃSKI odbędzie się nieodwołalnie dnia 5-go lutego 1927 r.

(d) POŻAR MIESZKANIOWY. W mieszkaniu Anny Kamer przy ul. Podlewskiego 6 powstał pożar. Zalała się tam ścianka pruska, znajdująca się przy kuchni. Straż pożarna ogień ugasiła. Szkoda wynosi 300 zł.

(d) NAGŁY ZGON POWSTAŃCA. Uczestnik powstania z 1863 r., Br. Solotwiński, urodzony w Zbarażu w 1843 r., zmarł nagle w swoim mieszkaniu przy ul. Potockiego 54. Gdy przez cały dzień wczorajszego śp. Solotwiński nie wychodził z mieszkania, a na pukanie dozorczyń domu Wandy Zechulki nie otwierał drzwi, ta o tem zawiadomiła policję. Na miejscu zjawił się wywiadowca policyjny. Nowy z urzędnikiem miejskiego komisariatu Piotrowskim, którzy po otworzeniu drzwi przez śluszarza, zastali śp. Solotwińskiego siedzącego na łóżku bez życia. Na polecenie lekarza miejskiego dr. Wernickiego zwłoki odstawiono do Zakładu medycyny sądowej.

(d) WYPADEK. Chłopa Luft, zam. przy ul. Bożniczej 3, przechodziła ulicą Sienkowskich, gdzie na chodniku poślizgnęła się, a upadając złamała lewą nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło ją do szpitala.

(d) ZA PODRZUCENIE DZIECKA w rzeczywistości przy ul. Źródlanej 31, policja aresztowała niejaką Bronisławę Eisner. W policji Eisnerowa podała, że czynu tego dopuściła się z nędzy. Mąż ją porzucił i wyjechał do Ameryki, pozostawiając bez środków do życia.

(d) DWA WŁAMANIA. Tej nocy nieznani złodzieje włamali się do sklepu z wędlinami Ignacego Wesołowskiego przy ul. Leona Sapiechy 28 i zabrali stamtąd 100 kg słoniny, 10 kg kielbasy, koźszek, damski, fartuchy, zegarek i 60 zł. Sprawcy do tej realności dostali się od ogrodu zakładu św. Teresy. — Drugie włamanie miało miejsce w rzeczywistości przy ul. Nowy Świat 8. Z mieszkania Emilii Głowackiej włamywacze zabrali futro z perskich baranków wartości 2000 zł, oraz ze stołka 40 zł.

(d) KIOSK INWALIDZKI W PŁOMIENIACH. Na ulicy Legionów obok Kasy Oszczędności ma swój kiosk inwalida Michał Dyląg. Od ustawionego wewnątrz kiosku piecyka naftowego nagle powstał ogień. Pierwszy na ratunek pośpieszył posterunkowy Kwiatkowski, poczem przybyła na miejsce straż pożarna i ogień ugasiła. Szkoda wynosi 250 zł.

brała potworne rozmiary. Jedna z tych chmur spadłych w pobliżu Gudzaraty, miała 8 kilometrów długości, półtora szerokości oraz 4 metry grubości. Jeszcze większą zaobserwowano koło Baykoty, ciągnęła się ona bowiem na przestrzeni 30-tu kilometrów, pustosząc oczywiście doszczętnie kraj.

Nowa katastrofa kolejowa.

Zderzenie pociągu pośpiesznego z ciężarowym. Pięć osób zabitych. Dziesięć ciężko rannych. Kilkanaście osób kontuzjonowanych.

(?) Nad ranem dnia 23 bm., gdy panowała gęsta mgła, zderzył się pociąg pośpieszny, jadący z Galaczu na Węgrzech z pociągiem towarowym. Było to w pobliżu stacji Also-Lonku.

Obie lokomotywy zostały zdruzgotane. Liczne wagony uległy zupełnemu rozbiciu. Pięć osób poniosło śmierć, dziesięć jest ciężko rannych, a kilkanaście kontuzjonowanych.

Katastrofę tę przypisują personalowi pociągu ciężarowego. Pociąg ten miał czekać na stacji Also-Lonka, aż przejedzie pociąg pośpieszny z Galaczu. Ale personal pociągu był pijany. Nie zatrzymując maszyny na stacji pojechali dalej i dlatego nastąpiło zderzenie.

Wśród zabitych znajdują się maszynista i patacz pociągu ciężarowego.

Kronika bieżąca.

28

STYCZNIA

PIĄTEK

rzym. kat.: Karola eos.
gr. kat.: Pawła.

Temperatura w dniu 27 b. m.
o godzinie 8 rano: $-5\frac{1}{2}^{\circ}\text{C}$.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI

Czwartek 27. bm. „Lakme“.

Piątek 28. bm. „Róża“.

Sobota 29. bm. o 3 pop. „Jas i Małgosia“.

Ceny najniższe popołudniowe.

Sobota 29. bm. o 7.30 wiecz. „Róża“.

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek 27. bm. „Niedojrzały owoc“.

Piątek 28. bm. „Księżna Cyrkówka“.

Sobota 29. bm. o 3.30 pop. „Cały dzień bez kłamstwa“. Ceny niższe popoł.

Sobota 29. bm. o 7.30 wiecz. „O tem je-
zcze nie wiecie“.

TEATR MAŁY.

Czwartek, piątek i sobota o godz. 7.30
„Złodziej“ Bernsteina.

APOLLO: Zatajone ojcostwo.

CHIMERA: Samotne kobiety.

PATAMORGANA: Kobiety i ich namiętności.

KOPERNIK: Dwaj malcy, złodzieje z Paryża.

LEW: Hrabna Texasu, oraz Horalid Lloyd.

MARYSIENKA: Dwaj malcy, złodzieje z Paryża

NOWOŚCI: Kurjer królewski z rozkazem.

PALACE: Gdy zmysły grają.

PASAŻ: Krew na śniegu.

ROCOCO: Czy kobieta kłamie. — Występ ar-
tystów piosenkarzy, oraz — komedia.

PROGRAM KASYNA I KOŁA LITER.

ART. na bieżący tydzień: We czwartek dnia
27 stycznia br. o godz. 20-tej punktualnie
wykład prof. Uniw. Dra Tadeusza Lehr-
Spławskiego p. t.: wzajemne stosunki pol-
sko-ruskie w dziedzinie językowej.

Repertuar Biura Koncertowego M. Tuerska.

Piątek 28 stycznia: Alfred Piccaver, I. tenor opery
wiedeńskiej.

Wtorek 1 lutego: Kwartet Smyczkowy Sevcika.

Piątek 4 lutego: Stefan Askenase, pianista. 346

TEATR WIELKI wznawia dziś przepięk-
ną operę Leona Delibes'a „Lakme“ — z go-
ściennymi udziałem znakomitej śpiewaczki
koloraturowej, p. Ewy Turskiej-Baudrow-
skiej, kreującej partję tytułową. Obok tej
świetnej artystki wystąpią w głównych par-
tjach pp.: Hinglerówna, Okońska, Ostrow-
ska, Popowiczówna, Łowczyński, Martini,
Porkowicz i Płóński. Przy pulpicie kapel-
mistrz J. Józef Lehrer.Jutro w piątek 28. bm. powtórzenie wiel-
kiego poematu dramatycznego Stefana Ze-
romskiego „Róża“ w premierowej reprezenta-
cji artystycznej pod wzorową reżyserją p.
Janusza Strachockiego.TEATR NOWOŚCI daje dziś wyborną,
arcydowcipną, lekką komedię R. Gignoux'a
i J. Thery'ego „Niedojrzały owoc“ — wy-
wołującą bezustannie wybuchy śmiechu i
gromkie oklaski wśród rozbawionej do łez
publiczności, wypełniającej stale — na tej
świetnej komedji — widownię teatru.Jutro w piątek, 28. bm. w dalszym ciągu
czarująca operetka E. Kalmana „Księżna
Cyrkówka“.DYREKCJA MIEJSKICH TEATRÓW
przypomina, że zgłoszenia na bezpłatne kur-
sy muzyczne-wokalno dla osób, pragnących
poświęcić się pracy artystycznej w chorze
operowym, przyjmowane będą jeszcze włącz-nie do dnia 6. lutego w Intendenturze Mie-
jskich Teatrów, codziennie od 11—12 rano.
Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględ-
nione.REPERTUAR KONCERTOWY najbliż-
szych dni obejmuje kilka produkcji o wyso-
kiej wartości artystycznej. W piątek 28. bm.
śpiewać będzie słynny tenor opery wiedeń-
skiej Alfred Piccaver, akompaniuje B. Wal-
lek-Walewski.We wtorek 1. lutego odbędzie się koncert
znakomitego Kwartetu Smyczkowego Sevcika.
W programie Dvorak, Beethoven i Czajkowski.
Celem umożliwienia najszerszemu sferom usłyszenia tej pięknej produk-
cji, biuro koncertowe ustanowiło popularne
ceny miejsc.Stefan Askenase, który w ostatnich la-
ch wybił się na czoło najwybitniejszych
pianistów młodszej generacji i zdobył sobie
zagranicą markę wytwornego i subtelного
odtwórcy dzieł współczesnych kompozyto-
rów, daje własny recital w piątek 4. lutego.ZEBRANIE NAUKOWE POL. TOWA-
RZYSTWA HISTORYCZNEGO odbędzie się
w piątek 28. stycznia br. o godz. 6 pop. w Se-
minarium Historji Polski U. J. K. (Mickie-
wicza 5 a III p.) z odczytem dr. K. Male-
czyńskiego pt. „O kanclerzach polskich XII
wieku“.LABORISTA ESPERANTO SOCIETO
(Rob. Zw. Esp.) we Lwowie zawiadamia
swych członków, że dnia 30. stycznia br. w
niedziele o godz. 10 przedpoł. w lokalu Związ-
ku Gastron. Rynek 3 odbędzie się Walne
Zgromadzenie. Członkowie winni się jawnie
obowiązku. Zarz. Lab. Esp. Soc.Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA PRA-
WNICZEGO. W piątek dnia 28. stycznia br.
odbędzie się w Polskim Towarzystwie Pra-
wiczem o godz. 6 i pół wieczorem wykład p.
Prof. Dra Aleksandra Dolińskiego pt. „Pol-
skie prawo międzynarodowe prywatne (zasady
ogólne)“.WYKŁAD W OGNISKU OFICERÓW.
W piątek dnia 28. stycznia br. o godzinie 5-ej
popołudniu odbędzie się w Ognisku Ofice-
rów, przy ul. Fredry 1 — staraniem Sekcji
Wiedzy Wojskowej Ogniska — wykład ma-
jora S. G. Smoleńskiego Józefa na temat
„Użycie kawalerji w osłonie“.TURNIEJ MASKOWY urzędu Stow.
„Gwiazda“ we wtorek dnia 1. lutego br. w
dużej i małej sali. W programie zabawy wie-
le niespodzianek, Dwie muzyki. Pochód i pre-
mjowanie masek. Wstęp za zaproszeniami,
które wydaje Sekretariat codziennie wieczó-
rem w kancelarji Stow.DYREKCJA POCZT I TELEGRAFÓW
ogłasza: W Urzędzie pocztowo-telegraficz-
nym Fryszak pow. Strzyżów zaprowadzono
służbę telefoniczną w ograniczonych godzi-
nach dziennych.ZARZĄD POWSZECHNYCH WYKŁA-
DÓW UNIWERSYTECKICH I POLITECH-
NICZNYCH donosi, że wykład Dra Władys-
ława Terleckiego pt. „Zagadnienia sztuki
nowoczesnej“ z przeżroczami odbędzie się w
piątek dnia 28. stycznia br. o godz. 7-mej w
sali Kopernika, Gmach Uniwersytetu, ulica
Marszałkowska 1.POSIEDZENIE PAŃ Gospodyń balu na
Dom Żołnierza pod przewodnictwem Pani Ge-
nerałowej Wandy Norwid-Neugebauerowej
odbędzie się we czwartek 27. stycznia br. o
godzinie 5-tej popoł. w prywatnej mieszka-
ni Państwa Norwid-Neugebauerów przy ul.
Romanowicza 11 a. III p.ATRAKCJA BALU PRASY. Wszyscy
uczestnicy Balu Prasy otrzymają bezpłat-
nie jednodniówkę p. t. „Lwów — Prasie“ o
bogatej treści literackiej i wytwornej szta-
cie wewnętrznej. Koszty tego wydawnictwa
pokrywają P. T. kupcy i przemysłowcy
przez udzielanie zleceń ogłoszeniowych.
Nadwyżka przychodów przeznaczona jest
na adochód wdów i sierót po dziennikarzach
polskich.(d) WŁAMANIA. Nieznani sprawcy włama-
li się na strych realności przy ul. Nabie-
łaka 9 i tam skradli bieliznę na szkodę Jó-
zefa Michalkowa, motorowego tramwaju iMichała Lazara, emerytowanego urzędnika
kolejowego. Również w nocy złodzieje włama-
li się do sklepu Jakóba Fremda przy ul.
Droga Wulecka 128, z którego zabrali część
towarów i 70 zł. gotówka. Szkodę także zro-
bili złodzieje Józefowi Halpernowi, którzy
włamali się do jego składu, przy ul. Tkac-
kiej 9 i zabrali kilka desek. Wreszcie wezo-
raj usiłovali złodzieje włamać się do mie-
szkania Zofji Piotrowskiej przy ul. Anto-
niego 15, jednak zostali spłoszeni.(d) ZNALEZIONE PRZEDMIOTY W
TRAMWAJACH. Ze znalezionych w ostat-
nich dniach w wozach tramwajowych przed-
miotów są do odebrania: koronka — w biurze
przy ul. Lenartowicza 1; kapelus — w
wozowni Bema przy ul. Gródeckiej; oraz
blacha i cygarnica — w Biurze kontroli na
Gabrielówce.ZNALEZIONO. P. Horszowski zdepono-
wał w Administracji naszego pisma pęk kluc-
czy, znaleziony na ul. Żółkiewskiej. Klucze
są do odebrania w Administracji „Wieku
Nowego“.(d) FAŁSZYWA DWUZŁOTÓWKA. Po-
sterunkowy Adam Kalisz w pierwszym komi-
saryacie policyjnym zdeponował fałszywą
srebrną dwuzłotówkę. Otrzymała ją hranci-
szka Iwanicka, handlarzka na placu św. Zo-
fji, od jakiejś kobiety, która u niej kupowa-
ła jarzynie.(d) DRECZENIE KONI. Jeden z poste-
runkowych przytrzymał wczoraj Stanisława
Dubiniaka, zamieszkałego przy ul. Kętrzyń-
skiego 69 na dreczeniu i katowaniu koni. Du-
biniak będzie ukarany przez Dyрекcję Po-
licji.(d) AWANTURA W RESTAURACJI. —
Wczoraj wielka awantura miała miejsce w
restauracji Krebsa przy ul. Łyczakowskiej
14. Wywołali ją tam dwaj bracia Jurkie-
wicz, a to Michał, zamieszkały przy ulicy
Łyczakowskiej 33 i Kazimierz, mieszkający
przy ul. Hoffmana 6.(d) KRADZIEŻ TABLICZEK MOSIEZ-
NYCH. Dora Stauber doniosła wczoraj do
policii, że z klatki schodowej w realności
przy ul. Asnyka 6 skradziono wszystkie ta-
bliczki mosiężne.(d) CZYJA SŁONINA? W ostatnie
dniach policja trzem partjom złodziejskim
odebrała wiele słoniny, pochodzącej z kra-
dzieży. Jednej 15 kg., drugiej 17 kg., a trze-
ciej 35 kg. Równocześnie aresztowano Stefa-
na Długosza, pomocnika rzeźnickiego, obec-
nie bez zajęcia, przy którym także znalezio-
no kradzioną słoninę. Długosz nie chce po-
dać, u których rzeźników był zajęty, a zacho-
dzi podejrzenie, że on to zakrada się do ja-
kiegoś magazynu i systematycznie kradnie
tam słoninę, której ubytku poszkodowany
narazie nie zauważył. Kto mógłby udzielić
pewnych informacji co do Długosza, powi-
nien zgłosić się w referenta p. Bojty w urzę-
dzie śledczym przy ul. Kazimierzowskiej 30.
Tam też można rozpoznawać zakwestjono-
waną słoninę.(d) ARESZTOWANIA. Wczoraj policja
aresztowała Annę Mazur, służącą za kra-
dzież u Pejsacha Schapiry przy ul. Teodo-
ra 1; Marjana Ilkova za kradzież 50 zł. na
szkodę Piotra Benkałowicza; Jana Budryłę
z Wołczyszczowa koło Mościsk za włóczę-
gostwo; Minę Reislę, mieszkającą przy ul.
Bilińskich 56 za kradzież 5 zł. z kieszeni Ka-
farzyny Maślak, oraz Mikołaja Kuzyka za
kradzież 100 kg. maki na szkodę Teodora Ma-
lickiego, mieszkającego przy ul. Janow-
skiej 45.KTOKOLWIEK RAZ SPRÓBOWAŁ wy-
śmienitych gat. kawy i herbaty „Mewa“ nigdy
innej kawy lub herbaty pić nie będzie. 171

Gdzie grób Maupassanta.

W PARYŻU NIKT NIE UMIAŁ WSKAZAĆ, GDZIE
JEST GRÓB MAUPASSANTA.(?) Jeden z wybitnych literatów rosyjskich na
wygnaniu w Paryżu, w elb'el Maupassanta, chciał
niedawno temu odwiedzić na cmentarzu paryskim

DWAJ

PREMIERA
**W MARYSIEŃCE
I KOPERNIKU —**
Pozostanie niezapomniana.

Zachwyt Publiczności był silnie zaakcentowany. — Dzieci, młodzi i starzy pójďte zo-

MALCY

oacze to arcydzieło, które zmusza widza do wyciężenia całej siły nerwów, by piły z bezdennej krynicy gwałtownych wrażeń. 11984

ry“, Stan. Moniuszki. Solo barytonowe objął kapt. J. Wolski, akomp. fortepianowy zaś p. Górecki. Dokończy uroczystość odśpiewanie „Roty“ przez uczestników Akademii.

Aby umożliwić najszerszym warstwom społeczeństwa, a przedewszystkiem młodzieży, oddanie części Wielkiemu Obywatelowi i obrońcy polskiej szkoły ustalił Komi-

tet bardzo niskie ceny wstępu po 2 i 1 zł. oraz przeznaczył 600 miejsc po 50 gr. dla młodzieży szkolnej. Przedsprzedaż biletów rozpocznie się w magazynie nut J. Seyfartha od piątku 28 bm.

Ze względu na licznie wpływające już obecnie do Komitetu zamówienia na bilety wskazany pośpiech w ich nabywaniu.

Ucieczka oszusta.

Esterka i jej dolary. — Rytualny mąż. — Fabryczka czekolady na Janowskim. — Ten drugi. — Szukajcie męża!

(d.) Wczoraj policyjny Urząd śledczy we Lwowie uczynił na podstawie swoich dochodzeń doniesienie do prokuratury, oskarżając Leona Harzstarkę i Henryka Beera, zamieszkałych przy ulicy Janowskiej 1. 30 o zbrodnię oszustwa.

Mianowicie niejaka Estera Klang z Jaworowa, obecnie chwilowo zamieszkała przy ulicy Jakóba Hermana 1. 12, z namowy Amalii Harzstarkowej wyszła za mąż za Henryka Beera. Ponieważ Beer nie miał żadnych dokumentów, przeto zawarła z nim ślub rytualny, po którym Beer zawarł, że ma ona książeczkę oszczędnościową na 580 dolarów.

Beer łącznie z Harzstarkiem wyłudził od niej 460 dolarów pod pozorem, że będzie pna razem z nimi współwłaścicielką fabryczki czekolady przy ulicy Janowskiej

1. 30. Po wyłudzeniu tej kwoty, podstępem uzyskali od niej jeszcze weksle na 400 dolarów, poczem nawet z nią nie mówili, nie dopuścili do żadnych zysków, a wkrótce Beer ją porzucił.

Gdy to stało się, Klangowa poczęła bliżej interesować się osobą męża, Beera i przekonała się, że on przedtem przebywał w Ameryce i Berlinie, gdzie też ożenił się i ma dwoje dzieci.

Równocześnie do policyjny wpłynęło także doniesienie Agencji handlowej S. W. Karki przy ulicy Kopernika 1. 48 przeciw Beerowi, który na szkodę tejże dopuścił się oszustwa w wysokości 334 złotych.

Jak się dowiadujemy, Beer przed kilku dniami znikł ze Lwowa. Mówią, że wyjechał on do Berlina. Za nim policja wczoraj rozstała listy gończe.

Proces „Nuzy“.

Zaskarżono 21 tysięcy członków.

(d.) Jak wiadomo „Nuza“ zbankrutowała i popadła w konkurs, a zarządca masy konkursowej jest adwokat dr. Korytko. — Deficyt „Nuzy“ wynosi 400.000 zł., wobec czego zarządca masy konkursowej domaga się od członków w myśl statutu dopłaty do udziałów po 25 zł. Ponieważ członkowie nie chcieli dobrowolnie odpowiedniej kwoty złożyć, zarządca masy konkursowej wystąpił ze skargą przeciw 21 tysięcy członkom „Nuzy“.

To też na wczoraj była rozpisana rozprawa cywilna, która — jak przewidywano — miała się przeciągnąć przez cały miesiąc. Do przeprowadzenia tej rozprawy sąd cywilny delegował sędziego dra Hahna, przed którego obliczono mieli stanąć wszyscy zaskarżeni członkowie, a wśród tych także prezydent Mościcki i wicepremier Bartel. Dla braku odpowiedniej sali w sądzie cywilnym, postanowiono tę rozprawę prowadzić w dużej sali rozpraw okręgowego sądu karnego przy ulicy Bato-rego.

Rozprawa naznaczona była na godzinę jedenastą. Z zaskarżonych członków zjawili się łącznie około 5 tysięcy. Wszyscy szczerze wypełnili sale, korytarze i klatkę schodową. Wielka część zawezwanych do rozprawy dla braku miejsca musiała pozostać na ulicy. Wszyscy prawie emeryci

jawili się w komplecie, pozatem czynni uczeni państwowi i autonomiczni, wielka ilość kobiet, a dalej księża, zakonnice, wojskowi, wieśniacy, rzemieślnicy, a nawet dozorczy domów, którzy byli członkami „Nuzy“.

W dużej sali rozpraw za stołem zasiadł sędzia dr. Hahn w towarzystwie dwóch protokolantów. Imieniem „Nuzy“ jako zarządca masy konkursowej zjawił się adw. dr. Korytko. Jako zastępcy prawni części pozwanych członków w ławkach obrońców zasiadli adwokaci: dr. Julian Landau, dr. Lustig, dr. Michalewski, dr. Srokowski i dr. Stupnicki.

Dr. Stupnicki imieniem swoich klientów postawił wniosek na odroczenie rozprawy, gdyż tej nie można prowadzić, skoro wszyscy oskarżeni nie mogą zjawić się w sali. Po odrzuceniu tego wniosku, dr. Stupnicki domagał się wyłączenia sędziego dra Hahna od prowadzenia tej sprawy, a to z tego powodu, że ten również jest byłym członkiem „Nuzy“. Miałby zatem wydawać wyrok w własnej sprawie. Następnie dr. Stupnicki domagał się odstąpienia najpierw całej sprawy prokuraturze celem stwierdzenia machinacji i kto poniesie winę bankructwa „Nuzy“ i czy deficyt istotnie wynosi 400 tysięcy złotych. Po przemówieniu dra Stupnickiego zebrani oskarżeni wnioski jego poparli oklaskami.

Gdy sędzia dr. Hahn udzielił głosu zarządcy masy konkursowej, dr. Korytko, by ten odczytał sprawozdanie o planie rozrachunków i dopłat, zebrani podnieśli balas i krzyk. Różni przegodni mówcy, jakby na masowym wiecu, tak w sali, jak w korytarzu, poczęli wygłaszać przemówienia, którym towarzyszyły okrzyki nieparlamentarne pod adresem sędziego i byłych dyrektorów „Nuzy“. Równocześnie dr. Stupnicki, bez udzielenia mu głosu przez sędziego, zaczął przemawiać i ostatecznie sędzia dr. Hahn za to ukarał go grzywną 200 zł. Gdy o tem dowiedzieli się zebrani, podnieśli jeszcze większy krzyk. Sędzia w takich warunkach nie mógł prowadzić rozprawy, a widząc powagę sądu narażoną na szwank, zagroził nakładaniem kar na osoby nieodpowiednio zachowujące się w sali rozpraw, a wreszcie zagroził opróżnieniem sali.

To dało powód do dalszych okrzyków ze strony zawezwanych do rozprawy, wobec czego sędzia zawezwał nadkomisarza policji p. Brożyńskiego, pełniącego służbę w gmachu, aby przy pomocy oddziału policjantów usunął zebranych ze sali i gmachu. Nadkom. Brożyński polecił im tenże zadość nie mógł uczynić, gdyż mogłoby dojść do ostrego starcia, a nawet użycia broni. Znowu więc na sali powstała piekielna wrzawa, a po konferencji nadkom. Brożyńskiego z prezesem sądu p. Hawlem, ten spowodował, że sędzia dr. Hahn odroczył rozprawę na czas nieograniczony.

Co dalej będzie z tą rozprawą, nie wiadomo. W tym kierunku decyzję ma powziąć sąd apelacyjny.

WINA RIEDLA
**Podpalenie piekarni
pierników
przy ulicy Żółkiewskiej.**

(d.) Dnia 3-go listopada zeszłego roku o godzinie szóstej wieczór wybuchł pożar w realności przy ulicy Żółkiewskiej 1. 65, która jest własnością Rózi Kuntzowej. — Szybka akcja miejskiej straży pożarnej zapobiegła rozszerzeniu się ognia tak, że ten ogarnął i zniszczył tylko sufit oraz dach realności, wyrządzając szkodę 3000 złot. Natomiast Krakowskie towarzystwo ubezpieczeniowe tytułem odszkodowania wypłaciło jedynie 380 zł.

Po ugaszeniu pożaru w policji dobrowolnie zgłosił się Franciszek Bomersbach, liczący lat 19, pomocnik piekarski, zamieszkały przy ulicy Podzamcze 1. 9, który przyznał się, że on to podpalił realność Kuntzowej. Uczynił to ze zemsty, gdyż Wolf Kugiel, mający w tej realności piekarnię pierników, oddał go z zajęcia. Toteż po drabinie wszedł na strych, znajdujący się nad piekarnią Kugla i tam zapalkami podpalił stos jego pudełek kartonowych. Po tym czynie Bomersbach po drabinie zeszedł na dół i czekał na rozszerzenie się ognia.

Za to wczoraj Bomersbach odpowiadał przed ławą sędziów przysięgłych. Rozprawę prowadził radca Atoniewicz, oskarżał prokurator Lipsz, bronił dr. Zywicki.

W toku rozprawy w charakterze świadków byli przesłuchani: Róża Kuntz i Wolf Kugiel. Ten drugi poniósł stratę w kwocie 200 zł., lecz do postępowania karnego nie przyłączył się. Sędziowie przysięgli postawionych im pytań nie potwierdzili, wobec czego trybunał uwolnił Bomersbacha uwolnił od winy i kary.

Centra BATERJE



ANODOWE

Ważną prawdę
Wam odkrywa
Centry światło białe,
ANODÓWKI Centra

były
i są

DOSKONAŁE!



Tajemniczy dramat trójkąta małżeńsk.

**DONIESIENIE O WŁAMANIU Z USIŁOWANEM MORDERSTWEM KRYŁO W SOBIE
Tajemnice dramatu małżeńskiego.**

(?) Policja paryska usiłuje rozwiązać zagadkę, jaką nastreczył wypadek naprawdę arcydziwny, jakby wzorowany na roman-sach Sherloka Holmesa.

Miejsce tajemniczego wypadku była w Wilnie pod Paryżem. Wille tę wybudował przed wojną jakiś arystokrata rosyjski, a nabył ją w czasach powojennej inflacji bogaty jubiler paryski Andre Vincent. Willea nosi miano: Dom pod balonem. Zamieszkiwał ją Vincent razem z żoną, ładną trzydziestodwuletnią osobką. Oboje prowadzili życie spokojne. Ona zajmowała się domem i książkami, grywała także dużo na fortepianie, on zaś przez dzień cały przebywał w Paryżu, a dopiero nad wieczorem wracał do Athis-Mous.

W minionym tygodniu Vincent miał jakąś transakcję do przeprowadzenia i pozostawał w Paryżu przez kilka dni. Wrócił do domu w piątek 21 bm. Już w przedśionku willi — jak zeznał potem — zastanowiło go to, że żona nie wyszła mu naprzeciw. Przeszedł jadalnię, była pusta. Dopiero w salonie zobaczył w kałuży krwi leżącą na podłodze słabe oznaki życia.

Zawołał natychmiast lekarza i ten stwierdził, że otrzymała trzy rany postrzałowe. Przewieziono ją w stanie bardzo groźnym do szpitala.

Policja, zawiadomiona o wypadku, zaczęła szukać domniemanego mordercę, gdy odkrycie, które w kilka godzin potem zrobił pan Vincent sprowadziło całą tę sprawę na zaginionego młodym kurtyarzu.

no rannego człowieka z rewolwerem w ręku. Znalazł go Vincent i dał o tem znać policji. Stwierdzono, że tym człowiekiem jest Belgijczyk Wiktor Halewaitis liczący lat 51. I jego przewieziono do szpitala. Po opatrzeniu rany postrzałowej w piersi można go było przesłuchać. Wymienił tylko nazwisko, i potwierdził, że mieszka stale od lat 10 w Paryżu. Więcej powiedzieć nie chciał.

Vincent przesłuchiwany dwukrotnie, zeznał, że nigdy przedtem nie widział tego czło-

wieka. Przypuszcza tylko, że wkradł się do willi, a gdy został przyłapany przez jego żonę, strzelił do niej trzykrotnie, aby ją zabić. Potem uciekł, a nie mogąc się wydostać z tajemnego ganku, przez który próbował ucieczki, strzelił do siebie.

To przypuszczenie jubilera wydało się policji mało prawdopodobne. Ów Belgijczyk nie robił wcale wrażenia włamywacza. Nieprawdopodobnem wydawać się też mogło, aby włamywacz uciekać miał przed bezbronną kobietą i strzelał do siebie, aby się zabić.

Przyjaciółka pani Vincent, mieszkająca w Athis-Mons, zgłosiła się nazajutrz na policję dla złożenia zeznania i powiedziała, że pani Vincent od dłuższego już czasu utrzymywała tajemny stosunek z panem Halewattisem i nawet przyznała się przyjaciółce, że ma zamiar rozwieść się z mężem i poślubić Belgijczyka.

Wzywano do przesłuchania służbę i sąsiadów. Wynikało z tego, że wszyscy wiedzieli o stosunku pani Vincent z Belgijczykiem, tylko mąż zdawał się o tem nie wiedzieć.

Przesłuchano raz jeszcze pana Vincent. Gdy zwrócono mu uwagę na stosunek jego żony do Belgijczyka, zaczął się płatać w zeznaniach. Następnym tego przesłuchania było, że go aresztowano.

Zachodzi bowiem podejrzenie, że przyłapał kochanków i on to chciał zabić żonę i rywała.

Dalsze śledztwo wykryje zapewne tajemnice tego wypadku.

Falsyfikaty 5-cio złotych znów na widowni.

Uważać na wymiar banknotów i znaki wodne.

Stanisławów, w styczniu.

(jr) Onegdaj donosiliśmy we „Wiekui No wym“ o pojawieniu się falsyfikatów pięci-złotówek na terenie województwa stanisławowskiego, których źródło leży najprawdo-podobniej w Rumunii.

Tymi dniami zakwestjonowano znów w Banku Gospodarstwa Krajowego u właściciela z Ułhrynowa 5 złotych banknot, który był bardzo dobrze udanym falsyfikatem.

W toku dochodzeń okazało się, że wieśniakowi owemu wydano ten banknot z innymi w jednym ze składów wedlin w Rynku.

Pomimo natychmiastowego śledztwa nie
zdołano na razie wpaść na trop sprawców,
którzy bezwzględnie muszą posiadać dobrze
skonstruowaną fabryczkę, skoro wypuszcza-
ją tak udatne falsyfikaty. Dalsze dochodzenie
w toku.

We własnym interesie uważać zatem na leży na cechy podrobionych banknotów, które są zasadniczo o kilka mm. krótsze od prawdziwych, a kolor ich jest bardziej bladej.

Program radjokoncertów na czwartek d. 27. stycznia 1927.

Warszawa 1015. Godz. 18. Muzyka taneczna. 19.30. Komunikat rolniczy. 20.30. Koncert wieczorny. Muzyka czeska.

Deventry 600. Godz. 21,15. Recital pieśni.
Hilversum 1050. Godz. 19,50. Koncert sym-
foniczny Beethoven.

Monachjum 535,7. Godz. 20. Poemat muzyczny: Peer Gynt.

Budapeszt 555.6. Godz. 19. Koncert historyczny konserwatorium narodowego.

Wiedeń 517,2. Godz. 18. Odczyt: Wrażenia z wypraw narciarskich po Austrii

Bruksela 508,5. Godz. 20,30. Program ga-
lowy: Klasycy teatru.

Berlin 483.9. Godz. 19,05. Lekeja hiszpańskiego

Hamburg 394,7. Godz. 1,925. Retransmisja z teatru miejskiego: Opery Tosca

Bratislava 300. Godz. 20. Orkiestra woj-
skowa

Królewice 303. Godz. 20. Koncert kame-
ralny.

Zjazd rosyjski we Lwowie!

(c) Mieszkający w granicach Rzeczypospolitej obywatele polscy narodowości rosyjskiej, których przedstawicielem w Sejmie jest poseł Serebrianikow, postanowili utworzyć własną organizację narodowościową. Utworzony w tym celu Komitet Rosyjskiego Zjednoczenia Narodowego zwołał zjazd, na którym ma nastąpić ukonstytuowanie się tego nowego związku mniejszościowego. Zjazd ten naznaczono we Lwowie na dzień 2 lutego 1927 r.

Dlaczego właśnie we Lwowie — trudno zrozumieć. To pewna, że wybór na ten zjazd rosyjski Lwowa nie jest zupełnie odpowiednie dni i budzi rozmaite zastrzeżenia, gdyż ma za nadto posmak polityczny i wywołuje pewne reminiscencje z czasów regime carskiego, specjalnie z czasów okupacji naszego miasta przez władze i wojska rosyjskie w pierwszym roku wojny światowej. To też jakkolwiek nie mamy żadnych zastrzeżeń co do dążności obywateli polskich narodowości rosyjskiej do zorganizowania się w ramach swobód konstytucyjnych, to co do wyboru na zjazd Lwowa mamy i musimy mieć słuszne zastrzeżenia.

Zgon 104-letniego starca.

W Radowcach na Bukowinie umarł Izrael Engel, przeżywszy 104 lat. Urodził się w r. 1822 w Kongresówce, a przybył do Radowic w r. 1848 z armią rosyjską, która przez Bukowinę szła wtedy przeciw Węgrom. Po wojnie krymskiej, w której również uczestniczył, pozostał w Radowcach. Był dwa razy żonaty, a przed 5 laty obchodził złote wesele z drugą żoną w gronie liczного potomstwa. Ten nowoczesny Metusalem odznaczał się ponadto zdrowym humorem do ostatniej chwili życia.

Jubileuszowe zawody narciarskie K. T. N. we Lwowie.



Czech Bronisław z Sekcji Narc. Tow. Tatr. Zakopane w chwili skoku (odległość 30 m.

Sport.

PIŁKA NOŻNA

Tabela mistrzostwa wiedeńskiego. 1) BAC 18 p., 2) Admira 17 p., 3) Simmering 16 p., 4) Rapid 15 p., 5) Hakoah 15 p., 6) FAC 13 p., 7) Vienna 12 p., 8) Austria 12 p., 9) Wacker 12 p., 10) Slovan 9 p., 11) Sportclub 6 p., 12) WAC 5 p., 13) Rudolfshügel 4 p.

PUHAR EUROPEJSKI - WOJNA Z FIFA. Pomimo sprzeciwu Fify delegacji Austrii, Jugosławii, Czechosłowacji i Węgier postanowili urządzić turniej środkowo-europejski najlepszych drużyn o puchar.

Z każdego państwa uczestniczyć będą po 2 drużyny. Turniej odbędzie się po ukończeniu mistrzostw.

ABSURDALNOŚĆ UCHWAŁY WALNEGO ZEBRANIA LZOPN.

Jak wiadomo Walne zebranie LZOPN-u postanowiło przeciwstawić się jakimkolwiek zmianom w dotychczasowym systemie mistrzowskich rozgrywek okręgowych i ogólnopolskich. Zarząd PZPN-u, widząc jednak że dotychczasowy system jest rażąco zły i niesprawiedliwy, postanowił sam wystąpić z projektem innowacji na Walnym Zebraniu PZPN — wprowadzającym do początkowych zawodów o mistrzostwo Polski gry pucharowe, w których będą brali udział wszyscy „ligowcy” wespół z Lublinem i Wilnem, następnie po pierwszych grach pucharowych mają się odbywać normalne rozgrywki każdy z każdym. Jaki projekt zmian się wymyśli, uczestnicy Walnego Zebrania LZOPN-u będą ustawicznie niezadowoleni, gdyż w żadnej kombinacji nie są i nie mogą być brani pod uwagę. Z tem trzeba się zgodzić i nie uchylać absurdów.

Po uzgodnieniu projektu w PZPN, komisja PZPN-u porozumie się z delegatami ligowców. Najwyższy czas chyba ku temu.

NARCIARSTWO.

Mistrzostwo w skokach Niemieckiego Związku Narciarskiego w Czechach (Hauptverband Deutsch. Wintersport).

Konkurencja skoków dała w pierwszej klasie następujące wyniki: 1) Willy Dick 46, 43, 45, nota 19.412, 2) Purkert 41.5, 44, 41.5, nota 18.916, 3) Braun 38, 37.5, 36.5, nota 15.833. Wende nie startował!

Czechosłowacy zajęli dalsze miejsca. Mistrzem w kombinacji został Purkert (HON).

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWO ŚWIATA I EUROPY W JEŹDZIE SZTUCZNEJ.

Mistrzostwo świata w jeździe figurowej parami zdobyła p. Jarosz Szabo i p. Wrede z Wiednia z klasyfikacją 6 i pół, punktami 11.45, drugie miejsce zdobyli wied. Lilly Scholz i Otto Kaiser, trzecie miejsce p. Eliza Hoppe i Oskar Hoppe (Troppauer Eislaufverein).

W jeździe panów: 1) inż. Böckl (Wiedeń), 2) Dr. Distler (Wiedeń), 3) Schäfer (Wied.), 4) Dr. Oppacher (Wied.), 5) Franke (Berl.).

W międzynarodowej konkurencji pań: 1)

Hermie Jarosz, 2) Fritz Burger, 3) Milita Brunner. Wszystkie z Wiednia.

Międzynarodowa konkurencja panów: 1) Herbert Haertl (Berlin), 2) J. Bernhauser (Wiedeń), 3) Erich Schrötter (Wiedeń), 4) Karol Friedl (Opawa).

Międzynarodowa konkurencja w jeździe figurowej parami: 1) Kishauser—Gaste, 2) Schendbauer—Aichinger.

Organizacja zawodów wspaniała — jedynie sędziowie klasyfikowali wiedeńczyków zbyt pobłażliwie.

LECHJA—CZARNI 6:1. Hockey na lodzie. Łatwe zwycięstwo Lechji nad zdekompletowaną drużyną Czarnych.

SPRAWA P. SCHORRA. Nasz korespondent z Przemyśla donosi: P. Oskar Schorr, po wykreśleniu go przed paru miesiącami z listy sędziów odniósł się z protestem do PZPN. Obecnie PKS, po rozpatrzeniu protestu, wysłał do Przemyśla swego sekretarza, p. Łabę, który w dwudniowych dochodzeniach przesłuchał cały szereg osób z naszego świata sportowego, z wielką niecierpliwością oczekującego epilogu tej niewyraźnej sprawy.

I. LKS. CZARNI komunikuje, że dnia 19. stycznia 1927 odbyło się Walne Zgromadzenie Sekcji Piłki Nożnej, na którym wybrano następujący zarząd sekcji: kierownik kpt. Müller, zast. kier. mjr. Twardowski, sekretarz: inż. Zborzyl, skarbnik: inż. Ohly, członkowie zarządu: kpt. Zauderer, Frankowski, Fischer, Wydrych, Berger, Boder, Janicki, Zapletal, Papius, Franczuk.

SEKRETARJAT ŻKS. HASMONEA podaje do wiadomości, że treningi dla członków Sekcji bokserskiej odbywają się stale w poniedziałki od godz. 8—9 wiecz. oraz w czwartki od godz. 7—8 wiecz. w sali szkoły Józefa przy ul. Lelewela. Ponadto odbywają się kursy gimnastyczne pod kierunkiem fachowej siły dla wszystkich innych sekcji w poniedziałki i czwartki od 8—9 godz. wiecz. w sali gimnazjum I, ul. Kubali.

Z TRZECIEJ SEKCJI.

Hodowca gołębi z Kleparowa.

Hodowla gołębi rasowych rozwija się u nas z dnia na dzień pięknie, czego dowód mieliśmy sposobność oglądać na ostatniej wystawie gołębi.

Od czasu do czasu wybuchają jednakowoż między hodowcami gołębi poważne spory a jeden z nich rozstrzygnął onegdaj sędzia dr. Dworzak.

Jako obwiniony stanął 17-letni Eugeniusz Bajger, zamieszkały w Kleparowie 108, jako poszkodowany p. Chaim Tennenbaum, również hodowca gołębi a zarazem sąsiad Genia.

P. Tennenbaum obwinia Genia, że mu skradł 2 młode „szeki” wartości 6 zł. Rozumie się, że p. Genek, wystrojony na dzisiejszą rozprawę w ubranko brazowe, z kaszkietem w rękę, bez kołnierza i bez lewego oka, które mu najprawdopodobniej wybił

jakiś kolega kamieniem lub kiczka, do najmniejszej winy się nie poczuwa.

— Panie radco, — broni się, — przedewszystkiem to ja tych gołębi wcale nie skradłem, lecz zabrałem je tylko z litości. One były młodziutkie, nie umiały jeszcze latać, wzięłem je do siebie aby je nakarmić; natychmiast o tem uwiadomiłem Chaimka, a on zamiast mi podziękować, dał mi jeszcze dwa razy po pysku i „zakapował” mnie do policji. Mogę na to wszystko postawić świadka — Władka Diducha z Kleparowa.

Rzecz naturalna, że Władek Diduch potwierdził ją w łotę słowa obwinionego przyjaciela, ale niestety, sędzia dał więcej wary poszkodowanemu Chaimkowi. Ten zeznał, że od kolegów Genka dowiedział się o losie swych gołębi, a gdy się zgłosił po nie, to p. Eugeniusz nie tylko nie chciał mu ich oddać, ale nawet nożem zagroził. Dopiero przy pomocy policjanta odebrał oba „szeki”.

Mimo to wydał sędzia, w uwzględnieniu całego szeregu okoliczności łagodzących, wyrok bardzo łagodny, bo zasądzały Bajgera załedwie na 1 dzień aresztu z warunkowem zawieszeniem kary na 1 rok.

Tak się zakończył spór hodowców gołębi z Kleparowa. (R.)

Zapiski.

„NOSIŁ WILK RAZY KILKA” Juliusza Ejsmonda, wyszła nakładem Biblioteki Dziel wyborowych. Ejsmond, jako autor opisów myśliwskich, ma ustaloną w naszej literaturze sławę. Nowa jego książka, pod powyższym tytułem, technie głęboka poezją i prawdziwym zrozumieniem przyrody. Opowieści myśliwskie tej książki przykuwają uwagę czytelnika.

Naczelnny redaktor:

BRONISŁAW LASKOWNICKI.

Odpowiedzialny redaktor:

JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elev. klin. wied. i berl.
ord. od 10-12 i 2-5, w niedzielę i święta od 9-1 — Kraszewskiego 2. Tel. 31-42.
10001

Sekundarj. Państw. Dr. Frisch Sawicka
Szpit. Powszechnego
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych dla kobiet od 2—5, **WAŁOWA 11.**
39797

LEKARZ- DENTYSTA BRODSKA - BATLIL
Lwów — HETMAŃSKA 24 306
Ord. w chorobach zębów i jamy ustnej. Wykonuje wszelkie roboty techn. dent. na **splatach ratalnych.**

Dr. M. FEURING ordyn. w chorob.
wewn. od 3 do 5
Lwów, pl. Smolki 5 (kino Marysienka).
Prześwietlanie Roentgenem. — Leczenie Diathermią.
11956

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 88
LWÓW — UL. GRÓDECKA 46. — Telefon 894.
Prześwietlanie Roentgenem.

Specjalista chorób skórnych i wener.
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17. — Lampa kwarcowa. Tel. 39-69.
11974

KWATERMISTRZOSTWO
13 DYWIZJONU ARTYLERJI KONNEJ
zawiadamia, że w dniu 11. II. 1927, o godzinie 9, odbędzie się na targowicy miejskiej sprzedaż z licytacji, wybrakowanych koni. 11995



!Nie kupujcie!

Sprawdzonej tandety

Gdyż macie na miejscu towar najprzedniejszy i tańszy, bo wprost ze źródła.

Łóżka wszystkich typów.

ŁOŻECZKA DZIECIENNE.
UMYWALNIE, WISZADŁA STOJĄCE,
MEBLE LEKARSKIE i t. d.

Józef Procko fabr. mebli
żel. i metal.
Lwów, Tercjarska 10. Tel. 15.88

(boczna Kieparowskiej, 5 minut od przystanku tramw. kość. św. Anny). 152
ZASTĘPCY POSZUKIWANI

Światło spiryt., Wiktorin

jest najlepsze, najtańsze i najprzemenniejsze. — Lampa nadaje się do oświetlenia mieszkań, posiada światło białe i bezwonne. 11989

SKŁAD I ZASTĘPSTWO

„LUMEN”

Lwów — PL. MARJACKI 4.



11989

Złotka odtłuszczająca i przeczyszczająca

„FRANGULIN”

USUWAJĄ NADMIERNĄ OTYŁOŚĆ.

Łeczą obstrukcję, reumatyzm, artretyzm, gicht i inne choroby, powstałe na tle złej przemiany materii, jakoteż choroby wątroby, nerek i pęcherza moczowego. — Czystszą krew. — Rozpuszczają kwas moczowy, piasek i kamienie żółciowe.

GŁÓWNY SKŁAD: 151

APTEKA POD ŚW. ANNA
Lwów, ul. JANOWSKA 52.

ZARZĄD DÓBR J. O. XIĘCIA PAWŁA SAPIEHY
w Siedliskach koło Rawy Ruskiej, — poszukuje do tartaku parowego w Rawie Ruskiej

jednego Adjunkta

obznajomionego z manipulacją tartaczną i kubikowaniem — i

JEDNEGO GATROWEGO.

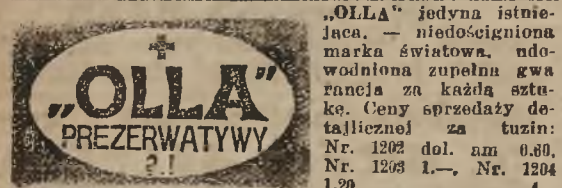
Zgłoszenia pod: Zarząd dóbr J. O. Xięcia Pawła Sapiehy, Siedliska koło Rawy ruskiej. 344

MOTORY

NA GAZ (gazogeneratory) oraz na ropę, naftę, benzynę i elektryczne na dogodne spłaty, również Maszyny młyńskie, Turbiny, Transmisje, Siatki, Gazy, Pasy, Gurty, Tokarnie, Wiertarki, Heblarki, Piły, Pompy, Prasy do oleju, Prasy do dachówek, Piece żelazne, Wagi, wszelkie Narzędzia Stal, Blachę — poleca firma: 347

„PILOT”

centrala we Lwowie, ul. Batorego 1. 4.



Pamiętajcie **Perlmuttera farbę** zakupić w proszku do bielizny, bo jest o 100 proc. tańszą i lepszą od wszystkich past pudelkowych i proszkowych. 240

C. H. PERLMUTTER
BIURO FABRYKI Lwów, SŁONECZNA 26.

Do sprzedania

około

11739

35 MORGÓW GRUNTU

w IV. dzielnicy (Lasek cesarski, Lonszanówka i grunta naprzeciw dworca Lwów — Łyczaków). — Blizsze warunki i plany do przegladnięcia w I. Lwowskim Towarzystwie taniej budowy, ul. Romanowicza 11, II. p. — Oferty do 10. marca 1927.

WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

KOŁDRY watowe od Z. 26.50
klotowe " " 34.50
kwiatowe " " 40.—

MATERACE z trawy morskiej " " 34.50
wełnienne " " 80.—

SIENNIKI " " " 5.—

PODUSZKI PIERZANE " " " 18.—

GOTOWE POSZEWKI " " " 2.90

" PRZEŚCIERADŁA " " " 11.—

" na pościeli " " " 5.50

KOCY WEŁNIANE " " " 9.50

PŁÓTNA " " " RĘCZNIKI

OBRUSY " " " CHUSTECZKI

KAPY - FIRANKI - DYWANY i t. p.

NAJTAŃSZEJ SPRZEDAŻE

Fabryka pościeli A. Pietruszewski

M. Mieko

Lwów KORALNICKA 6, --- telef. 37-72.

— CENNIKI DARMO. — 11881

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze, oraz

kompletne urządzenia — najtańszej

„DOROTEUM”, Leona Sapiehy 34 — za go-

tówkę i na dogodnych warunkach. 128

METALE jako to: BLACHY, RURY, druty,

sztaby miedziane i mosiężne,

CYŃE angielską, kompozycję, ołów, szlagiły

— poleca ze składu tanio

„WENTYL” Lwów — ul. Gródecka 36.

Telefon 737. 341

Wolne posady

KRAWCZYNI samodzielna z krojem, szycia eleganckie toalety potrzebna ZA RAZ na prowincję blisko Lwowa. Posada stała. Listy z dokładnym adresem pod „Wanda” do Admistr. Wiek. 11883

ZDOLNY zastępca, możliwie z branży konfekcyjnej — zostanie przyjęty za pracę. Listy do Admistr. Wiek. pod „Zastępca”. 11821

POSZUKUJE prasowaczki do chemizacji. Ulica Kochanowskiego Nr 45 — Soroka. 11814

AGENTÓW poszukuje do sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby po prowincjach. Zarobek dzienny od 15—20 zł. Listy do Admistr. Wiek. pod „Zdolność”. 11676

OSOBY intel w średnim wieku dla towarzysztwa starszego pani i wyreczek w gospodarstwie poszukuje się. Zgłoszenia pisemne Biron ogłoszeń Brücka ul. Kościuski. 11690

POSZUKUJE od zaraz faktora do rozwożenia pieczywa białego i czarnego. Znajomość Nowe. Piekarnia Sochackiego. 11763

FRYZJERKA zdolna potrzebna. Listy do Admistr. Wiek. pod „Stala”. 11709

SŁUŻĄCA do wszystkiego umiejąca dobrze gotować, poszukiwana. Dientata ul. Sykulska 14. 11907

ZASTĘPCA, z branży szklenniczej, dobrze wprowadzony, na prowincję i we Lwowie, natychmiast poszukiwany. Pierwszeństwo mała obeznani z branżą. Listy pod „Zastępca” do Adm. Wiek. 11751

POSZUKUJE pianistkę (te) do restauracji, — na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Potockiego 32, Restauracja. 11941

POSZUKUJE służącą do wszystkiego. — Zgłoszenia z gwarancją Fruchs, ul. Szpitalna 13, między 4—7. 11449

POSZUKUJE początkującą manikurzystkę na bardzo dobrych warunkach. Salander, Żółkiewska 47. 11951

SALON fryzjerski na prowincji poszukuje manikurzystki. Listy pod „Salon” do Adm. Wiek. 11953

MANIKURYSTKI poszukiwane. Kura miesieczny w „Kosmo”, Mikołaja 7. 11694

MŁODA służąca (niemiecki) Niemka) z dobrymi świadectwami poszukiwana od 1. lutego. Łyczakowska 4, II. piętro, III. schody. Drezdnorowa, od godz. 4 do 6. 11910

POSZUKUJE służącą do wszystkiego z gotowaniem, świadectwa wymagane. Windomość: Skład napieru, Łyczakowska Nr 1. 11911

ROZWOZICIEL piekarni potrzebny Bieła Micholek Dwernickiego 13. 11915

SŁUŻĄCA do wszystkiego tylko z dobrymi świadectwami potrzebna. Ulica Piekarska 6, I. piętro. 11922

POSZUKUJE prasowacza lub prasowaczki do roboty krawieckiej z wiktorem i mieszkaniem. D. Grosskopf Łyczaków 22. 11925

Matężstwa

NIE BIEDNA, intel, panna, lat 28, donatorka, na wiąże korespondencję w celu matrz. z starszym panem na stanowisku. Listy pod A. Z. do Adm. Wiek. 11926

POTRZEBNA od pierwszego lutego służąca — do wszystkiego z gotowaniem z dobrymi świadectwami. Zgłoszenia: Füllenbaum — Prowiantowa 8, I. piętro. 11987

SŁUŻĄCA do wszystkiego na dobrych warunkach, ze świadectwami przyjęła zaraz. Opatowa, Gródecka 62 II. piętro. 11993

STARSZY dozorca leśny, obeznany z prowadzeniem lasów i sadownictwem poszukiwany. Zgłoszenia Zarząd dóbr Zagwoźdów. Stanisławów. 11995

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna. Relech, Chornobryzna II A. 11973

CHŁOPCZA z lepszym do domu, przyjmie fryzjer. Ul. Kosciuszki 5. 11975

STARSZA osoba do dzieci i do gospodarstwa poszukiwana od zaraz. Zgłoszenia: Schwara, Kochanowskiego 56, parter, między godz. 3—5 popoł. 11968

POSZUKUJE od zaraz kwalifikowanego i samodzielnego piekarnika. Listy pod „Piekarnik” do Adm. Wiek. 11958

POSZUKUJE służącej — z dobrymi świadectwami umiejącą gotować i prać do wszystkiego. Zgłoszenia u gospodarza, Gródecka 11 11998

SŁUŻĄCA do wszystkiego zostanie przyjęta. Zgłoszenia tylko z dobrymi świadectwami w sobotę i niedzielę, między 2—4, ulica Słoneczna 3, I. p. 11956

PANNA intel, lat 22, poszukuje zarządcy domu dla dwójki osób lub jednej. Listy pod „Brunetka 23” do Adm. Wiek. 11675

BYŁY urzędnik państw. i prywatny, pozostający obecnie w ciężkich warunkach żyjących, poszukuje posady biurowej; wyjedzie także na prowincję. Zgłoszenia Północni. J. C. Przemysłowy. 11655

BYŁY PORUCZNIK, pracowity, zdolny i energiczny poszukuje posady biurowej od zaraz ewent. później. Zgłoszenia pisemne pod „Rudolf” do Adm. Wiek. 11695

DENTYSTA — TECHNIK, katolik, z dziesięcioletnią praktyką, poszukuje posady kierownictwa lub dziejczy w zakładach. Listy pod „Dentysta M.” do Adm. Wiek. 11663

DZIELNY fachowiec automobilowy w każdym kierunku, z praktyką zagraniczną, poszukuje odpowiedniej posady, obejmującej zastępstwo lub przystąpi do spółki. Zgłoszenia pod „Cześć” Reklama Prasowa, Chorażczyzna 7. 11986

PANNA intel, krawcowni, specjalistka od dziecięcych ubrań, poszukuje zajęcia w prywatnych domach, po bardzo przystępnych cenach. Listy pod „Meteor” do Adm. Wiek. 11970

PANNA sierota, z 4-letnim wykształceniem, piszącą na maszynie, znającą się dobrze na ogólnym, poszukuje jakiegokolwiek posady biurowej, — przy dziełach lub gospodarstwie. Listy do Adm. Wiek. pod „Janina”. 11929

EKSPEDIENT i kierownik magazynów z długoletnią praktyką, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia listowne pod „Ekspedient” do Adm. Wiek. 11932

OSOBA intel, z dobrymi świadectwami poszukuje posady za gospodę domu. Zgłoszenia ul. Gródecka 127, brama 15, II. p. Wierzbicki. 11937

SZWACZKA szyje bieliznę suknie, przeróbki, poszukuje roboty w domach prywatnych. Listy do Adm. Wiek. pod „Szwaczka”. 11939

PRACZKA nowa poszukuje pranie lub usługi — pranie przyjmie do domu. Osobliwych Nr. 5 — w podwórzu. 11943

MEZOZYNA młoda, rzućna, poszukuje posady inkasanta lub jakiegokolwiek inną za kasa. Listy pod „1.000” do Adm. Wiek. 11962

KOWAL i MASZYNISTA rolujący poszukuje posady w większym majątku ziemskim od zaraz lub od 1. kwietnia. Zgłoszenia Lwów, Mochnackiego 32, portiera. 11910

KUCHARKA z długoletnim świadectwami, znająca się dobrze na gospodarstwie większym i kuchni, może zająć miejsce od zaraz lub od 1. lutego na wsi lub w mieście. Listy pod „K.” do Adm. Wiek. 11950

ZDOLNA butelkarka poszukuje posady do restauracji. Listy pod „Merkury” do Adm. Wiek. 11917

LOKALE

POKÓJ umeblowany, dla dwóch panów. Kuleczka 16 a drugie piętro 11977

POKÓJ umeblowany, 1-izbozny, telefon, od zaraz przy ul. 29 Listopada II p. przy Mr. 12, II. piętro. Ogł. od godz. 2—4 popołudniu 11754

INSTYTUCJA prywatna — poszukuje trzy ubikacje — dwa duże pokoje i jeden mały lub kuchnia z elektryką, bez komfortu na Łyczakowskim dołnym lub w okolicy. Listy pod RYCHŁO do Administracji. 11577.

POKÓJ, osobne wejście — dla akademików żydów do wynajęcia. Łyczakowska 10 I. piętro. 11750.

LOKAL sklepowy, ul. Zyblikiewicza Nr. 7, sąsiedztwo do wynajęcia. Wiadomość u administratorki, od 3-4. Kochanowskiego 60, II. p. drzwi na lewo. 11729.

MAŁEŃSTWO chrześcijańskie, bezdzienne, poszukuje 2-3 pokojowego mieszkania z kuchnią, wprost od gospodarza za czynszem według umowy. Listy dla STER, proszę kierować na ul. Rutowskiego 1. 7, do pp. Sachsenhauserów. 11732.

DAM 30 złotych za pokój blisko Politechniki. Zgłoszenia: Portierka, Politechnika, Chranowski. 11741.

PRZYJME panią na mieszkanie z całym utrzymaniem lub bez. Zgłoszenia: Głęboka 27, II. p. na lewo. 9928.

POKÓJ umeblowany. Ul. Turcka 3, mieszkanie 12. 11731.

POSZUKUJE 2-3 pokojowego pomieszczenia w okolicy ul. Leona Sapiehy. Zapłaci kilkuletni czynsz. Listy pod „Chrześcijań” do Adm. Wiek. 11630.

PRZYJME na mieszkanie z wiktorem studentkę lub ucznia od 1. lutego. Ulica Wronowska 10, I. piętro, drzwi 7. 11824.

PANI żydówka szuka pokój słoneczny, najlepiej od gospodarza. Listy do Adm. Wiek. pod „Wszelkie warunki”. 11847.

POSZUKUJE mieszkania słonecznego — 3-4 pokoje z kuchnią, służbowym i łazienką. — Zgłoszenia tylko pisemne ul. Batorego 26, portier. 11873.

ZAMIENIE pokój, kuchnia lub trzy pokoje komfort, centrum lub blisko. Listy pod „Korzystnie” do Adm. Wiek. 11662.

GARAŻ do wynajęcia — Tarnowskiego 14. 11722.

KAWALER (studentka) — m. znajdzie pomieszczenie komfortowe z osobnym wejściem z wiktorem lub bez. Fortepian. Tarnowskiego 12, drugie piętro, na lewo. 11865.

PANIE intel. na wspólne mieszkanie przy rodzinie przyjmie. Informacje: „Leherax” Hetmańska 8, od 6-7 wieczorem. 11996.

POKÓJ frontowy z balkonem, umeblowany, z osobnym wejściem do wynajęcia od dnia 15 lutego. Zgłoszenia między ósmą a czwartą Chozowa 5, I. p. 11997.

DO Odstąpienia 2 — 3 ubikacje przemysłowe — w centrum miasta, w zamian za 3 pokojowe mieszkanie komfortowe. Zgłoszenia „Orbis”, Jagiellońska 20. 11991.

POKÓJ z kuchnią, zanie- nie na dwa pokoje z kuchnią. Listy pod „Umowa” do Adm. Wiek. 11960.

SZOPA, blacha kryta, duże podwórko, wjazd, — do wynajęcia. Panińska 25. 11977.

LOKALE fabryczne, składowe, woda, światło, kanałizacja, transmisja, motory do wynajęcia. Panińska Nr. 25. 11978.

PANIA na wspólny kawalerski pokój przy ulicy Czarnieckiego. Wiadomość: Japońska Nr. 5, na dole. 11962.

POSZUKIWANY lokal na pierwszorzędną miedzianą ewentualnie spółnik z lokalem. Zgłoszenia listownie pod „Pierwszorządny” do Adm. Wiek. 11936.

POKÓJ kawalerski umeblowany z osobnym wejściem, II. p. Szamlańskiego Nr. 10. 11940.

POSZUKUJE 3 pokoi, kuchnia, komfort, za czynszem z góry. Listy pod „Słoneczny” do Adm. Wiek. 11943.

RESTAURACJE ruchliwa z mieszkaniem oddam. „Czynsz całonocny”, Chozowa 9, „Polonia”. 11945.

ZAMIENIE dwa pokoje — kuchnia, komfort, dzielnicą druga na podobną. Listy pod „Mieszkanie” do Adm. Wiek. 11946.

POSZUKUJE pokoja umeblowanego do wynajęcia. Listy pod „Solidny” Adm. Wiek. 11957.

JAN KORZENIOWSKI — skład pieców kafilowych — Asnyka 4, — wykonuje wszelkie roboty kafilarskie 11899.

ODNAJME pokój wspólny z panną, Zygmuntowska 11 A I. piętro, ganek prawy. 11972.

PIEC lat 5 góry, sapłace czynsz za sklep z pokojem i kuchnią. Bliska wiadomości Kopernika 17. — Kirschner. 11971.

POKÓJ umeblowany osobny. Kopernika 3, podwórko na prawo, drugie piętro. 11968.

POSZUKUJE stancję dużą z rocznym czynszem — w parterze lub suterynie. Wiadomości: Miedzianka ul. Siekiewicza 9. 11968.

ODSTĄPIE sklep z urządzeniem masarskim przy bardzo ruchliwej ulicy. Listy pod „Sklep” Adm. Wiek. 11976.

POSZUKUJE mieszkania słonecznego — 3-4 pokoje z kuchnią, służbowym i łazienką. — Zgłoszenia tylko pisemne ul. Batorego 26, portier. 11873.

POTRZEBUJE natychmiast 2 pokojowego mieszkania; warunki: suche i słoneczne. Czynsz za rok z góry. Zgłoszenia osobiste lub pisemne ul. Kollataja 3, II. piętro, na prawo. 11981.

POSZUKUJE lokalu na fryzjerstwo w sąsiedztwie Krynicy, Lwowiec. Listy pod „Leński” do Adm. Wiek. 11995.

POSZUKUJE od pierwszego lutego pokój duży umeblowany lub też pokój z kuchnią wprost od gospodarza w śródmieściu — blisko tramwaju. Listy — L. K. Lwów, skrytka pocztowa 132. 11974.

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Wągliwica 3, I. p., na lewo. 11918.

POSZUKUJE do wynajęcia małą realność wraz z zabudowaniami gospodarczymi przy wodzie i leśnicznym koleją. Opatrz pod DROB do Adm. Wiek. 11919.

DWA pokoje z komfortem ewentualnie z łazienką — nieumeblowane, w pobliżu tramwaju poszukuje od razu dobrze sytuowany kawaler. Listy pod „Całonocny czynsz” do Adm. Wiek. 11920.

POSZUKUJE w centrum miasta pierwszorzędną lokal na sklep fabryczny — reprezentacyjny. Właściciela chętnego na zmianę artykułu, przyjmie ewent. na spółnika. Listy do Adm. Wiek. pod „Rzetelność”. 11934.

PRZYJME panią — na mieszkanie. Jagiellońska 12. Wiadomość u dozorca. 11963.

POSZUKUJEMY 2 pokoje na biuro w śródmieściu. Zgłoszenia godzinę popołudniową, M. Reja 1. 5 — parter lewy. 11901.

POKOJU wspólnego przy intel. rodzinie, najchętniej przy starszej pani, poszukuje Mam swoją pościel. Listy pod „Jaworanka” do Adm. Wiek. 11954.

POSZUKUJE 2 pokoje — z kuchnią. W zamian odstepie 1 pokój z kuchnią. Zgłoszenia do sklepu ulica Kochanowskiego 1. 89. 11900.

Kupno-Sprzedaż

SPRZEDAM kompletnie — urządzenie warsztat masarski, lub przyjmie spółnika z koncesją i małym kapitałem. Pasiaki Lesianiecki Sobolewski Kazimierz. 11702.

FORTEPIAN lub pianino kupię zaraz. Gótkowa. Nowacki, Pańska Nr. 17. 11757.

FLASZKI do thermosów poleca najtaniej: Fawler, Sykstuska 29. 11695.

SPRZEDAM parcie — 169 służy na Lewandowie — blisko kościoła, bardzo tanio. Wiadomości: ul. Sadownicka Nr. 2, Wozniak. 11928.

BRYLANTY ZŁOTO, SREBRO, oraz wszelką biżuterię kupuje po najwyższych cenach **JULIAN DĄBROWSKI — LEON ROZWARZEWSKI**, Lwów, Akademicka 2. 290

WAŻNE dla obrotowych — agentów handlowych — „Pramax” maszyna do wytłaczania reklamowych napisów, cen etc. Zapasy artystycznych etykiec, kolorowych papierów gumowanych i kartonów. — Cena 500 zł. Introligatornia Michałika, Ossolińskich 13. 11665.

SUKNIE czarna, jedwabna srebrem haftowana, nowa, tanio sprzedam. Wronowska 14, II. piętro, — na prawo. 11923.

MEBLE wszelkiego rodzaju, pojedyncze i kompletne urządzenia, używane i nowe, oraz **ANTYKI** poleca po umiarkowanych cenach **Fr. Zieliński, Kofłataja 5, stolarnia w podwórzu**. 286

TOREBKI damskie najmodniejsze i najtańsze — poleca Rudolf Fluhr, ul. Legionów 21 (Hotel Bristol).

KRAWATY, szale jedwabne, białe, kołnierze, kamizelki, pulowery — w wielkim wyborze najtańszej Rudolf Fluhr, Legionów 21 (Hotel Bristol).

PERFUMY i kosmetykę francuską poleca znana z taniości firma Rudolf Fluhr, Legionów 21, (Hotel Bristol).

Papierośnice srebrne od 30 zł. Guterma, Sykstuska 14. 135

GUSTOWNE OPRAWY — obrazów wykonuje artysty — czna introligatornia przywieckiego, Lwów, ul. Piłkarska 1 C. 146

KUPUJE kamienie dobrze polerzone przy tramwaju. Listy pod „Delary” — za okazaniem kwitu Adm. Wiek. Nowego. 11869.

KOZUCHY dla szoferów, wozniów, sprzedaje tanio Baerz i Gruss, Lwów, ul. Legionów 19. (Dependance Bristol). 50

SYPIALNIA w dobrym stanie okazuje do sprz. Thaler, Boimów 8. 11969.

MEBLE wszelkiego rodzaju, poleca Miejska Wystawa, plac Halicki Nr. 10 — w podwórzu. 11903.

KUPIE wille lub ładny domek 4-5 pokoi z kuchnią z ogródkiem w II giej dzielnicy. Zgłoszenia z podaniem ceny pod „Dom w II. dzielnicy” do Adm. Wiek. 11904.

OBJEKT fabryczny we Lwowie do sprzedaży lub wydzierżawienia lub korzystnymi warunkami. — Wiadomości kancelaria — adw. Federa we Lwowie, Legionów. 11912.

FORTEPIAN do nauki — tanio sprzedam. Sadownicka 11, II. piętro, drzwi Nr. 10. 11924.

PIANINO bardzo dobre — sprzedam. Ogładać można między 1-4 godziną, ulica Króla Łoszyńskiego (koło kościoła Elżbiety) — I. p. drzwi 5. 11928.

FORD Limozyna prawie nowy tanio do sprzedania Listy pod „Limosyna” do Adm. Wiek. 11707.

FORTEPIAN krótki, czarny, płyt metalowa sprzedam. Ormiańska Nr. 29 — w podwórzu. 11962.

ZAKUPOJE każdą ilość — starych i dobrych dywanów perskich Listy pod „Dywan XX” do Adm. Wiek. 11410.

SPRZEDAM dom, ogród, 3 pokoje, kuchnia, weranda wolno. Droga Wołocka Nr. 129. 10213.

ŁÓD NATURALNY — do starca w wiekzych lub mniejszych ilościach z dostawą lub bez. Listy pod „ŁÓD” do Adm. Wiek. 11745.

DOM murowany o 9-ciu pokojach w Mikołajowie nad Dniestr, przy stacji kolejowej tanio — do sprzedania. Oferty uprasza się składać do Adm. Wiek. pod „Mikołajów”. 11828.

KAMIENICE — Rynek — sprzedam. Listy do Adm. Wiek. pod „Wkład 50.000 zł.”. 11760.

PIANINO „Seilera” sprzedam. Sobieskiego 4, drzwi Nr. 2. 11790.

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Lwów miasto na nazwisko Jan SEMCA. 9041.

ADAM DYDAKCI, urodzony 1893, zamieszkały Jaryczów nowy, unieważnia skradzioną książeczkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Lwów. 11907.

KONCES. KURSY HANDLOWE ZOFJI GLUZIŃSKIEJ Lwów — ul. Pańska L. 14

przyjmują WPISY na kursy:

- handlowe 5-mies. (czesne mies. zł. 12—)
- stenografii 2-mies. i 5-mies. (czesne mies. zł. 4—) i kaligrafii,
- pisania na maszynach 6-tygod. i 5-mies. (czesne mies. zł. 5—),
- obcych języków 5-mies. (czesne mies. zł. 4—),
- towaroznawstwa.

Oddziały męskie i żeńskie przedpoł. i wiecz. (dla zajętych zawodowo specjalne wiecz. kursy o godz. 7-30). Prospekt darm. Informacje i wpisy codziennie od 12—130 i od 7—9 wiecz. 163

Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński.

SKRADZIONA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów miasto — unieważnia — Wilhelm Strang. 11931.

UNIEWAŻNIAM skradziono na książeczkę wojskową i papiery inwalidzkie na nazwisko Antoni Lorenc, Żolynia, p. Łanout. 334

Korespondencje

„EWA” ma list w Adm. Wiek. do odebrania. 11964.

NAUKA

LEKCJI z zakresu szkoły powszechnej poszukuje nauczycielka do natury. Listy pod „Zdolna” Adm. Wiek. 11998.

NAJSTARSZA koncesjon Szkoła Kroju, Modelowania i Szycia **STEFANIA**, Lwów, Szaszkiewicza 6, — naprzeciw Policji. 11640

ZDOLNY korepetytor, student filozofii, udziela lekcji w zakresie szkół średnich wszelkiego typu i przygotowuje do wszelkich egzaminów w tym z kresie. Pomoc solidna, — warunki umiarkowane. — Specjalność: języki. Wiadomości: Chozowa 17, parter, na lewo, u p. Inz. Żarańskiego. 11672

Kursy Handlowe i Spółdzielcze Stanisława Burnatowicza Lwów, ulica Mickiewicza 26, telef. 34-85

NOWE WPISY

do 1. lutego b. r. — na kursy 5-miesięczne niższe i wyższe, pisanie na maszynach etc. — Także korespondencyjnie. 10827

STENOGRAFII — wyucza, darmo, listownie, Redakcja Stenografii Polskiej, Warszawa, Szczygła 12. 187

RUTYNOWANA naucz. — izr. poszukuje lekcji w za kresie szkół powszechnych i niższego gimnazjum. — Listy pod „Rutynowana” do Adm. Wiek. 11967.

DYPLMOWANA konserwatorzytką z egzaminem państwowym, udziela lekcji gry na fortepianie, — śpiewu, oraz przygotowuje do wszelkich egzaminów w Konserwatorium państwowym cenach. Zgłoszenia między 4-6, ul. Orłowska 22, I. p. na prawo (przez ganek). 11955.

FORTEPIAN „Wirth-Büchler” trzykrotny, krótki, sprzedam. Sykstuska 30 pracownia Turasa do godz. 3-iej. 11832.

URZĄDZENIE do perfumierii, osłonię, prawie nowe za 900 zł. sprzedam. — Listy pod „Urządzenie” do Adm. Wiek. 11847.

BAZNOŚĆ Bezpłatnie udziela się lekcji we wszystkich językach nowożytnych. Kurs zbierawczy o każdej porze dnia. Bliska wiadomość ul. Gołaba 4, I. p. na lewo. 9038

UCZENIE konserwatorzytki, udziela tanio lekcji na skrzynkach w domu. Listy pod „Muzykalna” do Adm. Wiek. 11956.

RUTYNOWANY romanista udziela lekcji, konserwacje francuska oraz przysięga wuja do matry. Bliska wiadomość ul. 4-6. 11939.

LEKCJE fortepianu udziela rutynowana nauczycielka tanio i skutecznie. Zgłoszenia: Ilany, Hofana 16, od 4-7. 11913.

KONCES. KURSY HANDLOWE ZOFJI GLUZIŃSKIEJ Lwów — ul. Pańska L. 14

przyjmują WPISY na kursy:

- handlowe 5-mies. (czesne mies. zł. 12—)
- stenografii 2-mies. i 5-mies. (czesne mies. zł. 4—) i kaligrafii,
- pisania na maszynach 6-tygod. i 5-mies. (czesne mies. zł. 5—),
- obcych języków 5-mies. (czesne mies. zł. 4—),
- towaroznawstwa.

Oddziały męskie i żeńskie przedpoł. i wiecz. (dla zajętych zawodowo specjalne wiecz. kursy o godz. 7-30). Prospekt darm. Informacje i wpisy codziennie od 12—130 i od 7—9 wiecz. 163

Zarząd: Prof. Dr. Józef Gluziński.

SKRADZIONA książeczka wojskowa wydana przez P. K. U. Lwów miasto — unieważnia — Wilhelm Strang. 11931.

UNIEWAŻNIAM skradziono na książeczkę wojskową i papiery inwalidzkie na nazwisko Antoni Lorenc, Żolynia, p. Łanout. 334

Korespondencje

„EWA” ma list w Adm. Wiek. do odebrania. 11964.

NAUKA

LEKCJI z zakresu szkoły powszechnej poszukuje nauczycielka do natury. Listy pod „Zdolna” Adm. Wiek. 11998.

NAJSTARSZA koncesjon Szkoła Kroju, Modelowania i Szycia **STEFANIA**, Lwów, Szaszkiewicza 6, — naprzeciw Policji. 11640

ZDOLNY korepetytor, student filozofii, udziela lekcji w zakresie szkół średnich wszelkiego typu i przygotowuje do wszelkich egzaminów w tym z kresie. Pomoc solidna, — warunki umiarkowane. — Specjalność: języki. Wiadomości: Chozowa 17, parter, na lewo, u p. Inz. Żarańskiego. 11672

ROZMAITE

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 11634

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenii seksualna — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Walsowa 11. 11769

PERFUMY ORYGINALNE francuskie, wody kolońskie kwiatowe, na wagę, poleca najtaniej **ENIS** — Skarbowska 6, (obok kina „Lew”). 11050

BEZROBOTNYM — daje pracę; wyuczam tkaniny modnej na swetry, płaszcze i kostiumy. Zofia 17 (I. piętro). 11848

AKUSZERKA przyjmuje panie na czas słabości — Walsowa 27. Zadzwońcie, — dozorczyni wskaże. 10018

AKUSZERKA WAGNERO — przyjmuje panie na czas słabości. **SOBIESKIE** GO 30, parter. 10017

AKUSZERKA przyjmuje panie. Józefata Nr. 3, parter, Deutschman. 11532

AKUSZERKA Dziurzyńska przyjmuje panie. Ulica Szeptyckich 37, parter — 10936

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka Nr. 8, drzwi 2, parter. — 11601

PRACOWNIA pończoch — przyjmuje pończochy, — skarpetki do podrabiania od 1 zł., również przyjmuję zamówienia na nowe listy pod „Staranne wykończenie” do Administr. Wiek. 11846

Sąd na ulicy.

Chińczycy, prowadzący zaciętą walkę przeciw cudzoziemcom i bojkotując zagraniczne towary, odbywają na ulicy sądy nad kobietami, które łamiąc bojkot, sprzedają towary angielskie, amerykańskie i japońskie.

POSZUKUJE fotografa — z koncesją. Lokal nam w dobrym miejscu. Listy do Adm. Wiek. Nowego pod „Natchmiasz”. 11999.

MAM do wydzierżawienia młyn wodny obok Rawy. Bliższe wiadomości pisemnie. Zgłoszenia przyjmuje z grzecznością Chaim Nuta Ziegler, Rawa ruska — Rynek. 348

PORTRETY akwarelowe — zamawiać można: Zacharjewa 3, Stankiewiczówna. Wykupno nieobowiązuje. 11985

TERMOMETRY gorączkowe cechowane, ogrzewacze brzuszne, itp. poleca najtaniej: Stanisław Baran — Lwów, Akademicka 26. — 11990

ZDOLNA KRAWCZYNI — wykonuje suknie balowe, wieczorkowe, wizytowe, — szlafroki, kostiumy i płaszcze po znacznie niższych cenach. Zgłoszenia — S. S. ul. Sipińskiego 2. — I. piętro. 9040

NAJPIĘKNIEJSZE kostiumy na roduty, wypożycza przez cały karnawał ul. Konopnickiej 6, I. p. — wprost schodów. 11933.

NOWORODEK płci żeńskiej do oddania za swoje z małym posagiem. Listy pod „Właściciel” do Adm. Wiek. 11948.

AKUSZERKA samotna — Stasiów, przyjmuje panie. Bartosza Głowackiego 8 — II drzwi na prawo. 11272

AKUSZERKA z polecenia mi pierwszych domów — uleca się W. P. — Ulica Wyspiańskiego Nr. 7, — Krynika. 11761

PROSTY DO KŁÓCENIA DLA DOROSŁYCH

KOWALSKINA

USUWA NAJSILNIEJSZE

BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA

Czas

odnowić

przedpłatę!

Pierścionki SYGNETY oraz inną modną biżuterję — poleca w bardzo wielkim wyborze najtaniej firma **B. GRÜNBERG, SYKSTUSKA 4**

FIRANKI, KAPY NA ŁÓŻKA I STOŁY — **NARZUTY** NA OTOMANY, killmowe gobelinowe poleca **DOM KILIMÓW GLINIAŃSKICH** PLAC ŚW. DUCHA. 248

KARNAWAŁ 1927. W najpiękniejsze i najtańsze materiały na suknie balowe zaopatrzyć się można tylko u firmy **Freilich, Lwów, Sykstuska 21, tel. 3756.** 11646

NAJSKUTECZNIEJSZYM ŚRODKIEM USMIERZAJĄCYM

REUMATYZM

ŁAMANIA, BOLE GŁOWY I ZĘBÓW

JEST WYPROBOWANY OD LAT 50

I NAGRODZONY MEDALAMI

NERWOL DRA FRANKOLDA

CHEMIAKA I FARMACEUTYKI W TARNOPOLU

DO NABYCIA WSZĘDZIE

WYTWÓRNIA: GŁÓWNY SKŁAD WYSTĄJOWY

APTEKA MIKOŁASCHA LWÓW.

PODRÓŻUJĄCYCH-ZASTĘPCÓW

na świetnie zaprowadzone **szwedzkie wirówki „Rego” i „Olympic”**, dostarczane na roczny kredyt (spłaty miesięczne), **poszukujemy**. — Tylko dobrze zaprowadzone siły, możliwie z branży, mogą się zgłosić. Dzielnym zastępcą urządzamy składnicę lub oddajemy towar w komis za odpowiednią gwarancję. W głównej składnicy w Poznaniu stale wielki zapas wirówek i części zapasowych oraz dobrze urządzony warsztat reperacyjny. Prowizja wysoka, zaliczka na podróż, wszelkie poparcie reklamowe. — Spieszne szczegółowo zgłoszenia do biura ogłoszeń „PAR” Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11, — pod № 3,325. Pw 5220-3,325

Torebki srebrne naprawia systemem zagranicznym znany specjalista **Wolf, Sobieskiego 2.** 116

Skład papieru B-ci Sitarzy Lwów, ulica **SOBIESKIEGO 9** poleca wszelkie przybory szkolne i kancelaryjne PO CENACH NAJNIŻSZYCH. 93

CZYTAJCIE „WIEK NOWY”.

Chorzy na cukrzycę otrzymują bezpłatnie dokładną broszurę Nr. 10. **Dr. Hugo Caro, Sp. z o. o., Gdańsk, Oddz. 204 I.** 202

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

Wydawca: „Wiek Nowy”. Spółka Wydawnicza.

Drukiem Spółki druk. „Prasa”, Lwów, ul. Sokola 14

Mikroskopy lekarskie i szkolne firmy **C. REICHERT** — Wiedeń SPRZEDAJEMY PO CENACH FABRYCZNYCH i NA DOGODNYCH WARUNKACH. 332 **LEON APPEL i Ska, Lwów** ulica Legionów 1.

Pierwszorządna chemiczna Pralnia i Farbiarnia **JÓZEF ROTTER W BIELSKU** Lwów, **SYKSTUSKA 20** 63 przyjmuje wszelką garderobę damską i męską do chemicznego czyszczenia i farbowania. Wykonuje się w jak najkrótszym czasie. Ceny bardzo przyst.